POLSKA - WŁOCHY 13:7

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
15

Nr. 11 (297) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW. 5 lutego 1948 r. 15 ZŁ.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW POLSKICH W SAINT MORITZ

DOSKONAŁA DRUGA TERCJA POLAKÓW

BOBRY MECZ NA KIEPSK M LODZIE

(Nasz specjalny sprawozdawca z Igrzysk w St. Moritz red. Tadeusz Bagier telefonuje)

ST. MORITZ (tel. wł.) Piąty mecz hokeistów polskich w turnieju olimpijskim przyniósł nam zwycięstwo nad reprezentacją Włoch. Ze względu na odwilż spotkanie przesunięto z lodowiska Souvrette na Stadion Zimowy i wyznaczone je na godz. 10-tą rano, tuż po meczu Szwajcaria — Anglia.

Po meczu Polska — Włochy jego sędzia p. Hermann (Czechosłowacja) powiedział, że **„był to dobry mecz na kiepskim lodzie"**.

Lód był istotnie bardzo miękki, tak, że często zatrzymywał się krążek, paraliżując nieraz piękne akcje Polaków czy też Włochów.

Spotkanie oglądało ok. 2 tys. widzów i jeżeli więcej, niż połowa tych widzów wytrwała na trybunach do końca meczu, to można uważać że mecz był emocjonujący i nie stał na niskim poziomie.

Polacy odnieśli zwycięstwo, które mogło wypaść dużo efektowniej, gdyby nie zdenerwowanie naszej drużyny w pierwszej tercji i załamanie się w trzeciej.

Drugą tercję zagrali Polacy, jak rzadko kiedy w innych spotkaniach.

WŁOSI ZAWIEDLI SIĘ

Włosi liczyli, że w spotkaniu z Polakami uda się im zdobyć 2 pkt. Obserwowali oni kilkakrotnie Polaków w meczach z innymi państwami a na sam mecz z Polską sprowadzili dużą grupę kibiców, która przez cały przebieg spotkania [illegible]

[illegible]



Zwycięzca 18-tki Szwed, Martin Lundstroem na mecie



W sztafecie 4x10 km. najlepiej pobiegł Kwapień

stawił skład reprezentacji Polski na mecz środowy następująco: **Przeździecki — Kowalski, Bromer, Czorich — Kolasa, Skarżyński, Gansiniec (Lewacki) — Jasiński, Palus, Burda.**

Od drugiej tercji Czorich grał na zmianę z Lewackim.

JAK GRALI POLACY?

W drużynie polskiej, jak zwykle, Dobrze również zagrał **Jasiński**: kowski, mimo, że najlepszy nasz zawodnik **Skarżyński** grał dużo słabiej, aniżeli w dotychczasowych spotkaniach. **Motorem wszelkich akcji ofensywnych, najlepszym i najproduktywniejszym graczem Polaków był tym razem bezapelacyjnie Gansiniec.**

U Kolasy i Lewackiego szwanku je nadal jazda i prowadzenie krążka.

W drugim ataku brylował **Palus.** Dobrze również zagrał **Jasiński**, najlepiej ustawiał się w sytuacjach podbramkowych, oddał kilka pięknych strzałów, przypominających jego najlepsze czasy, inicjował szereg akcji zespołowych i strzelił 2 bramki.

Dużo słabiej wypadł od Palusa i Jasińskiego **Burda.**

Z obrońców jedynie **Bromer** jest obrońcą w pełnym tego słowa znaczeniu. **Kowalski** raził powolnością i brakiem orientacji oraz zdecydowania w akcjach. Czorich jest [illegible] nowczo lepszym napastnikiem. Przeździecki zawinił 2 bramki, a potem bronił przytomnie [illegible] w trzeciej fazie meczu.

[illegible]

[illegible] od [illegible] się [illegible] ra [illegible]

[illegible] passę Polaków. Jeden szybki atak Włochów przy silnym dopingu ich kibiców uwieńczony został zdobyciem 4-tej bramki, która wyprowadziła zupełnie naszą drużynę z równowagi.

Reprezentacja Polski zaczęła grać znowu nerwowo i chaotycznie i pozwoliła sobie odebrać inicjatywę gry. Jasiński zdobył wprawdzie jeszcze dwunastą bramkę, ale była ona więcej dziełem przypadku, aniżeli pracy Polaków. Włosi atakowali raz po raz i bombardowali bramkę Przeździeckiego, spychając naszą drużynę zupełnie poza czerwoną linię. W krótkich odstępach czasu Raut zdobył dla nich 5-tą bramkę, Inocenti szóstą, a Cadrici 7-mą. Polacy zupełnie zdezorientowani nie istnieli na boisku.

Sytuację uratował w 16-tej minucie wyjazd Gansinca na stronę Włochów. Minął on obrońców, dojechał do strefy przybramkowej i strzelił do środka. Krążek odbił się od [illegible] Budietti i wpadł do siatki [illegible] bramka, po której [illegible] skądinąd Budietti, wyrywał [illegible] włosy z głowy, zresztą [illegible] owłosionej, ostudził zapał [illegible]. Gra wyrównała się. Po[illegible] przeszli do ataku, ale wynik [illegible] nie uległ zmianie.

[illegible] bramek dla Polaków w I tercji byli: **Gansiniec, Kolasa i Jasiński.** Po bramce zdobytej przez Gansinca Włosi wyrównali [illegible] przez Federiciego. W II tercji [illegible] bramek zaczął Inocenti, [illegible]

[illegible] Herman [illegible] (Szwajcaria) objektywnie.

W drużynie włoskiej najlepszym [illegible], a w ataku wyróżnił się Inocenti.

[illegible] bramek u Włochów [illegible]

PRZYSZŁE MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA ODBĘDĄ SIĘ W POLSCE?

W WARSZAWIE POWSTANIE PIERWSZE SZTUCZNE LODOWISKO

[illegible] odbył się w St. Moritz dalszy ciąg kongresu LIGH z okazji odbywają[illegible] się tam mistrzostw turnieju olimpijskiego.

Na zebraniu środowym prezes [illegible] oświadczył, że zgłoszono na organizację mistrzostw hokejowych świata w roku przyszłym 3 kandydatury: ze strony Szwecji (Sztokholm), Austrii (Wiedeń) i **Polski (Warszawa). Polska warunkuje urządzenie mistrzostw hokejowych świata od posiadania sztucznego toru w Warszawie, który ma być gotowy w roku przyszłym.**

Również Szwajcaria na razie pod[illegible] ale za[illegible] decyzję w [illegible] lutego br.



Te cztery piękne panie — to nie gwiazdy filmowe z Hollywood, lecz członkinie amerykańskiej ekipy olimpijskiej.

POLSKA NA 5-tym MIEJSCU W TURNIEJU HOKEJOWYM

ST. MORITZ [illegible] turnieju hokejowego w St. Moritz 3 dalsze mecze. Wszystkie spotkania ze względu na [illegible] w dalszym ciągu [illegible] w godzinach przedpołudniowych. Na czwartek i [illegible] zapowiadane są już na godzinę 8-mą rano.

[illegible]

Czechosłowacja — Austria 17:3 [illegible]

Polska — Włochy 13:7 [illegible]

Szwajcaria — Anglia [illegible]

Mecz [illegible] — Kanada ze względu na zły stan lodu na Palaste — Stadion został przełożony na dzień następny.

Tabelka turnieju hokejowego po 6 dniu rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Czechosłowacja	5	10	69:14
2) Kanada	4	8	42:2
3) Szwajcaria	4	8	44:9
4) USA	4	6	63:12
5) Polska	5	4	25:63
6) Szwecja	4	2	13:15
7) Anglia	4	2	12:30
8) Austria	4	0	14:47
9) Włochy	5	0	12:103

SZWEDZI WYPRZEDZILI NORWEGÓW W PUNKTACJI OGÓLNEJ

PO 6-ciu DNIACH WALK

St. Moritz [illegible]

Oficjalna tabela klasyfikacyjna przedstawia się obecnie następująco:

1) Szwecja 49 pkt. 2) Norwegia 49,5 pkt. 3) Szwajcaria 45 pkt. 4) Finlandia 26 pkt. 5) Austria 3[illegible] pkt. 6) Francja 27 pkt. 7) USA 20,3 pkt. 8) Włochy 11 pkt. 9) Holandia 6 pkt. 10) Belgia 2 pkt. 11) Węgry 2 pkt. 12) Anglia 2 pkt. 13) Kanada 1,4 pkt.

POLSKA WICEMISTRZEM HOKEJOWYM AMATORÓW?

St. Moritz (tel. wł.) Konflikt AHA — AAU i zatarg CIO—SCO rzuca ciekawe światło na stosunki, jakie panują w hokeju międzynarodowym.

Pan Brundage twierdzi, że AHA są zdeklarowani zawodowcy, a AHA utrzymuje, że zawodowcami są hokeiści AAU. [illegible] amatorskiego okazało się, że i Szwajcarzy są zawodowcami.

Pozostały więc: Kanada, Anglia i Szwecja.

O Kanadyjczykach mówi się w St. Moritz, że są oni amatorami jako lotnicy ale poza graniem w drużynie wojskowej, występują także w kanadyjskich drużynach zawodowych, gdzie pobierają za każdy mecz wysokie honoraria.

Do amatorstwa Anglików bardzo dużo zastrzeżenia miała w swoim czasie prasa czeska.

Jeżeli Szwedzi są prawdziwymi amatorami (w stosunku do nich nie mamy na razie żadnych zarzutów), to wówczas drużyna polska, której każdy zawodnik z trudem otrzymuje w St. Moritz 3 franki szwajcarskie na dzień jako diety, jest — po Szwedach... — najlepszą drużyną w świecie.

Amatorami są jeszcze prawdo[illegible]

[illegible]

[illegible]

PAN ANDRE OSSI ZAPOMNIAŁ SIĘ

ST. MORITZ [illegible] incydent.

[illegible] porządek wypędzał zawodników nie startujących z miejsca startu. Na starcie znajdowała się duża grupa zawodników i kibiców wszystkich niemal państw, biorących udział w sztafecie, a m. in. i Polacy ze Staszkiem Marusarzem i Kulą na czele.

P. Andre Ossi zajął się specjalnie Polakami i podczas kiedy innych wypraszał w sposób uprzejmy, to Polaków nazwał: „Polnische Bande". **Interwencja dra Załęskiego w Szwajcarskim Komitecie Olimpijskim spowodowała, że p. Ossi musiał** [illegible] **przeprosić.** Przy [illegible] Ossi oświadczył, [illegible]".

PÓŁFINAŁOWE SPOTKANIA O PUCHAR »SPORTU« W OKR. CENTRALNYM

W środę odbyło się losowanie następnej rundy rozgrywek w turnieju o puchar naszej redakcji. W wyniku losowania w przyszłą niedzielę spotkają się z sobą: **Ruch Radzionków z Naprzodem Lipiny w Radzionkowie i zespół Kop. Kleofas z RKS 27 Orzegów w Katowicach.**

Bez walki zakwalifikował się do dalszej rundy ligowy Ruch, który w niedzielę rozegra na własnym boisku mecz z bielszowicką Zgodą.

Na zebraniu rozpatrywano złożone przez 3 drużyny protesty, które zostały przez WG i D Śl. OZPN odrzucone.

KRADZIEŻ FLAGI OLIMPIJSKIEJ

ST. MORITZ (tel. wł.) We wtorek w południe pomiędzy godziną 12 a 14 dokonano w St. Moritz osobliwej kradzieży. Nieznani dotychczas sprawcy skradli na Stadionie Zimowym flagę olimpijską oraz sztandar państwowy Finlandii razem ze sznurem masztowym. Ponieważ sztandar był wkopany w ziemię, nie można było podczas dekoracji zwycięzców na prędce wciągnąć na maszt sztandaru i drugiej flagi Finlandii.

W St. MORITZ ODWILŻ

ST MORITZ (tel. wł.) Zupełnie niespodziewanie nastąpiła w St. Moritz we wtorek odwilż. Zapowiedziane na popołudnie imprezy musiały być [illegible] na dzień następny. Na skutek złego [illegible] du nie odbył się mecz hokejowy Szwajcaria — Anglia i nie doszły do skutku zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań (jazda obowiązkowa).

W godzinach wieczornych zerwał się wiatr hal[illegible] ty zdaniem [illegible] albo zupełną [illegible] śnieżną.

[illegible]

MISTRZOSTWA ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

Londyn [illegible]

[illegible] **Egipt — Szwecja 3:0. Belgia — Szkocja 3:0.**

MOŻE TEN WYNIK PRZEKONA AUSTRIAKÓW ŻE SĄ DZIŚ GORSI OD POLAKÓW

CZECHOSŁOWACJA - AUSTRIA 17:3

ST. MORITZ (tel. wł.) [illegible]

[illegible]



Dziedzic ukończył bieg na 18 km. jako pierwszy Polak

TRAGEDIA DZIEDZICA ZE SMARAMI

BIEG SZTAFETOWY 4x10 km

WYGRAŁA SZWECJA

POLSKA OSTATNIA

ST. MORITZ. (tel. wł.) — Bieg sztafetowy 4x10 km., rozegrany w St. Moritz Bad, zakończył się wielkim sukcesem narciarzy szwedzkich, którzy wygrali tę konkurencję z przewagą 9 minut nad drugą z kolei drużyną Finlandii, a więc różnicą nie notowaną ani na olimpiadach, ani na mistrzostwach światowych.

Szwedzi wygrali sztafetę w czasie 2 godziny 32 min. Na drugim miejscu uplasowała się Finlandia w czasie 2,41,06, 3) Norwegia — 2,44,33 4) Austria — 2,47,18, 5) Szwajcaria — 2,48,07, 6) Włochy — 2,51,00, 7) Francja — 2,53,53, 8) Czechosłowacja — 2,54,56, 9) Jugosławia — 2,55,55, 10) Polska — 2,59,19.

Wszyscy czterej Szwedzi wykazali doskonałą formę i pod względem kondycyjnym górowali bezapelacyjnie nad pozostałymi zawodnikami, mając swoisty styl (posuwisty krok) w przeciwieństwie np. do Finów, którzy biegli z odbicia.

Narciarze szwedzcy okazali się w każdym biegu bardzo dobrymi technikami, pokonując zjazdy jak najlepsi specjaliści zjazdowi. Również dzięki doskonałej znajomości smarowania nart, podejścia nie stwarzały dla nich żadnego problemu.

Norwegowie, którzy przez okres okupacji, nie odzyskali jeszcze swej klasy przedwojennej. **Na podstawie 18-nastki i sztafety można śmiało zaryzykować twierdzenie, że hegemonia Szwedów w biegach płaskich i złożonych będzie jeszcze trwała parę dobrych lat.**

Polacy zajęli ostatnie miejsce, dziesiąte. — Lichtenstein, którego reprezentacja wzięła również udział w sztafecie, nie został sklasyfikowany z powodu nieprzybycia na metę ostatniego zawodnika.

Nasi narciarze, poza Kwapieniem pobiegli poniżej swojej formy. **Krzeptowski** jest jeszcze niedostatecznie wyleczony po odniesionej na skoczni w St. Moritz kontuzji i na jego miejsce trzeba było wystawić **Orlewicza**. Młody Bukowski okazał się jeszcze bardzo słabym.

Jak już zaznaczyliśmy, **najlepiej z Polaków pobiegł Kwapień, który na swoim odcinku nadrobił 1 minutę 10 sekund nad Czechem Zajickim, wyprzedzając go i wyrabiając lekką przewagę Dziedzicowi nad Cardanem (czwartym Czechem w sztafecie).**

Dziedzic zawiódł. Po ukończeniu biegu narzekał, iż przed biegiem kierownik techniczny Orlewicz wysmarował mu narty na śnieg suchy, na trasie zaś był śnieg mokry.

PIERWSZA ZMIANA

Punktualnie o godzinie 9-ej rano ze startu ruszyło 11 zawodników. W ostatniej chwili wycofała się drużyna USA z powodu choroby jednego z zawodników. Pogoda była nie bardzo mroźna śnieg padał nośny, ale pogorszył się na ostatniej zmianie.

Prowadzenie objął Szwed **Oestensonn. Polak Krzeptowski znajduje się po starcie na 7-mej pozycji.**

Na piątym kilometrze zdecydowanie prowadzi w dalszym ciągu Oestensonn przed Finem i Austriakiem. Norweg [illegible] złamał już na pierwszym kilometrze narty i stracił dużo cennego czasu na zmianę. Krzeptowski spadł na 9-tą pozycję, mając za sobą Francuza i reprezentanta Lichtensteinu.

Pierwszy na metę przychodzi Szwed w czasie 36,16 minut. W 6 minut później przybywa Fin, później Austriak, Norweg, Szwajcar i Jugosłowianin. Po krótkiej przerwie wpadają niemal razem: Włoch, Francuz, Czech i nasz Krzeptowski.

DRUGA ZMIANA

Na drugiej zmianie Norweg wyprzedza Austriaka. Inne sztafety idą bez zmian. Szwed Taepp zwiększa jeszcze uzyskaną na pierwszej zmianie przewagę. **Bukowski przychodzi 10-ty o 1 minutę i 15 sekund za Czechem Balvinem.**

TRZECIA ZMIANA

Trzecia zmiana przynosi również przegrupowanie w czołówce. Szwajcar Mueller rozpoczyna pogoń za Austriakiem Hundertfunten. Walka o prymat środkowo - europejski rozpoczyna się na dobre.

Polak Kwapień nadrabia stratę Bukowskiego i wyprzedza jednego z Czechów. Polska jest na 9-tym miejscu i spodziewamy się, że nie tylko utrzyma tę pozycję, ale wyprzedzi jeszcze Jugosławię.

CZWARTA ZMIANA

Sztafeta dobiega końca. **Szwed Lundstroem kończy zwycięsko bieg.** Drugim jest **Fin Kiuru. 3) Norweg Hagen O.**

Jako pierwszy przedstawiciel państw środkowo - europejskich przybywa po dłuższej przerwie na metę wśród ogromnego aplauzu Austriaków Rafreider.

Szwajcar [illegible] jest 5-ty, 6-ty Włoch Compagnoni. Francuz Carrara nie potrafił już zdystansować Włocha.

Znowu dalsza przerwa i na metę wjeżdża Czech Cardal. Jechał on doskonale i uzyskał trzeci najlepszy czas w czwartej zmianie.

Czekamy na Polaka, ale w 3 minuty po Czechu kończy bieg Jugosłowianin.

Wreszcie jest Dziedzic. Na twarzy jego widać zupełne wyczerpanie. Przejeżdża metę i upada. Na pomoc spieszą mu dwaj policjanci szwajcarscy. Podprowadzają go do punktu odżywczego i wlewają mu przemocą do ust szklankę ovomaltyny.

Oprócz szwajcarskich policjantów i kilkunastu ciekawskich, mnie i redaktora Rakoczego z „Dziennika Zachodniego", nie ma koło Dziedzica nikogo z Polaków. Wszyscy gdzieś znikli, mimo, że jeszcze kilka minut temu kiedy spodziewaliśmy się, że Dziedzic przyjdzie jako 8-my, widzieliśmy na mecie wszystkich naszych oficjelów w liczbie około 10 osób. Może wstydzili się przyznać do zawodnika, który zajął ostatnie miejsce...

Dopiero kiedy Dziedzic oprzytomniał, zjawił się Orlewicz.

— Byłem przekonany, mówił Dziedzic, że pokonam Jugosłowianina, a tymczasem minął mnie jeszcze Czech. Wiem, że zawiodłem, płakałem na trasie jak dziecko. Śnieg przyczepiał mi się do desek. Z początku szedłem na siłę, ale gdy ręce odmówiły mi posłuszeństwa, byłem bezradny.

Nasi zawodnicy uzyskali następujące czasy w porównaniu ze Szwedami i Austriakami:

I ZMIANA

Krzeptowski (Polska) 48,02 minut
Oestensonn (Szwecja) 36,16 min.
Gestrein (Austria) 40,02 min.

II ZMIANA

Bukowski (Polska) 44,22 min.
Taepp (Szwecja) 37,14 min.
Weizmann (Austria) 40,46 min.

III ZMIANA

Kwapień (Polska) 43,29 min.
Ericson (Szwecja) 38,27 min.
Hundertfunt (Austria) 42,09 min.

IV ZMIANA

Dziedzic (Polska) 48,25 min.
Lundstroem (Szwecja) 40,11 min.
Raffreider (Austria) 44,21 min.

Po biegu sztafetowym Szwajcarzy założyli protest domagając się dyskwalifikacji drużyny austriackiej. Według Szwajcarów ostatni zawodnik austriacki skrócił sobie trasę. Protest zostanie rozpatrzony następnego dnia.

FRANCUZ OREILLER

— ZWYCIĘZCĄ KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

COUTTET (FRANCJA) I MAEHRINGER (AUSTRIA)

NAJLEPSI W SLALOMIE

St. Moritz (tel. wł.) W środę w 6-tym dniu zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz rozegrano slalom pań i panów. Ponad 8.000 widzów oglądało tę emocjonującą i piękną konkurencję narciarską. Slalom panów odbywał się na trasie o różnicy poziomu 220 metrów i zawierał 45 bramek, a wytyczony został przez Szwajcara Hodlera. Trasa slalomu pań przebiegała obok. Różnica poziomu u pań wynosiła 178 m i bramek było 37.

Największą dotąd może niespodziankę w V-tej olimpiadzie przyniósł slalom pań. Mianowicie zupełnie niespodziewane zwycięstwo odniosła nieznana nikomu Austriaczka Mehringer Erika. W pierwszym przejeździe uzyskała ona czas 58,4 sek, w drugim — 59.07 sek. w sumie 118,1 sek.

Największą faworytką slalomu była Włoszka **Cseghi**, zwyciężczyni slalomu pań w Gruenewaldzie oraz urocza Francuzka **Thioliere**. Włoszka Cseghi udzieliła dziennikarzom przed slalomem wywiadu, zapowiadając, że zwycięstwo ma w kieszeni. Oświadczyła ona, że trasa w St. Moritz nie przedstawia dla niej żadnego problemu i że ona trenuje na 70 bramkach razem z mężczyznami. Środowy przebieg slalomu pań wykazał jednak, że na świecie nie ma nic pewnego. **Cseghi zajęła dopiero 7-me miejsce, a Thioliere (Francuzka) oraz Szwedka Natan Nilson (również jedna z faworytek) nie odegrały w St. Moritz żadnej roli.**

Slalom rozpoczęła Szwajcarka Mittner, uzyskując z miejsca jeden z najlepszych wyników — 63,03 sek. Nr. 2 Włoszka Cseghi uzyskała również dobry wynik 66,03 sek. mimo upadku. Bardzo dobry wynik osiągnęła Austriaczka Baiser — 61,8 sek., która jechała bardzo ostrożnie, aby zapewnić sobie zwycięstwo w kombinacji.

Zwyciężczyni biegu zjazdowego pań Szwedka **Schluneger** nie miała tym razem szczęścia i po ciężkiej jeździe osiągnęła czas — 71.4 sek. Pierwsza Francuzka, piękna Zuzanna Thioliere musiała zadowolić się wynikiem 70,0 sek, a lepszą od niej była jej koleżanka Gignoux, która osiągnęła 63,8 sek. Amerykanka Fraser pośliźnej jeździe przybyła do mety w czasie 61,6 sek. Ale nieznana nikomu Austriaczka Maehringer Erika zrobiła największą niespodziankę, osiągając najlepszy wynik dnia 58,4 sek.

Drugi slalom zaczęła upadkiem Mittner. Cseghi poprawiła się, lecz nie mogła już nadrobić straconego w pierwszej części czasu. Lepszy rezultat osiągnęła również Thiolier i Amerykanka Fraser. Najlepszy wynik tego zjazdu a zarazem i ostateczne zwycięstwo w slalomie zapewniła sobie Austriaczka Maehringer z czasem 59,7 sek.

Wyniki slalomu pań:

1) Erika Maehringer (Austria) 118.1 (58.42, 59.7); 2) Fraser (USA) 121.0 (61.8, 69.2); 3) Schuh-Proxauf (Austria) 124.3 (62.1, 62.2); 4) Nekwapilova (Czechosłowacja) 128.8 (65.9, 62.9); 5) Gignoux (Francja) 129.0 (63.8, 65.2); 6) Bleuer (Szwajcaria) 129.3 (65.5, 63.8); 7) Ceghi (Włochy) 129.7 (61.2, 61.5); 8) Baiser (Austria) 130.5 (61.8, 68.7); 9) Nilson (Szwecja) 130.6 (65.3, 65.3); 10) Schmidt - Couttet (Francja) 132.4 (64.0, 68.4)

COUTTET WYGRAŁ SLALOM. OREILLER WYGRYWA KOMBINACJĘ ALPEJSKĄ

St. Moritz. (tel. wł.) Slalom panów wygrał Francuz **Couttet**, zresztą jeden z faworytów tej konkurencji. Uzyskał on łączny czas obu zjazdów — 134.9 sek. (68.7, 66.2). Drugie miejsce zajął Austriak **E. Mall** w czasie 136.0 (69.5, 66.5). 3) **Chieri** (Włochy) — 138.1 (70.8, 67.3).

Dalsza kolejność miejsc przedstawia się następująco: **4) Reinalter (Szwajcaria) 142.1 (76.3, 65.8), 5) Oreiller (Francja) 142.3 (72.3, 70), 6) Molitor (Szwajcaria) 142.5 (74, 68.5). 7) Sponar (Czechosłowacja) 142.5 (73 i 69.4), 8) Hansen (Szwecja) 143.5 (73.5 i 70.0), 9) Nilson (Szwecja) 144.7 (75.3, 79.4), 10) Silvio (Włochy) 144.9 (75.3 79.4).**

Pierwszy Polak Józef Marusarz zajął 28 miejsce w czasie 162 sek. (83.2 i 78.8). Ciaptak zajął 36 miejsce z czasem 167.8 sek. plus 5 sek. (karnych) (85.0 i 82.8 plus 5).

PRZEBIEG SLALOMU

Slalom panów otworzył eksmistrz świata Francuz **Emil Allais** osiągając czas 70 sek. Jako pierwszy Austriak startuje **Nogler** (rezultat 72.2).

Faworyt Szwajcarów **Molitor** idzie jako czwarty z kolei. Przejeżdża on bardzo ładnie górną część trasy, mija bardzo trudny tzw. wertikal i uzyskuje czas 74 sek. Tuż po nim startuje zwycięzca biegu zjazdowego Francuz **Oreiller**. Jedzie on wspaniale. Metę osiąga w czasie 72,3 sek.

Jest jasnym, że jeżeli pojedzie drugi przejazd tak samo, to pierwszego miejsca w kombinacji alpejskiej nikt mu już nie odbierze. Drugi Francuz James **Couttet** nie ma nic do stracenia a wszystko do wygrania. Jedzie fantastycznie i osiąga najlepszy czas dnia w pierwszym zjeździe panów 68.7 sekundy.

Godnym uwagi jest również czas Sponara — 73.1, Austriaka Malla 69.5, i kilku innych.

Jako numer 25 startuje Polak Józef Marusarz. Jedzie bardzo ładnie stylowo, lecz brak mu wyraźnie dynamiki; czas Marusarza 78.3.

Gąsienica — Ciaptak uzyskuje czas nie dużo gorszy od Marusarza 85 sek.

II-GI PRZEJAZD

W drugim przejeździe Szwajcar Molitor stawia wszystko na jedną kartę. Uzyskuje dobry czas 68,5. Oreiller jedzie szybko ale ostrożnie i uzyskuje doskonały czas 70 sek. Jest on zwycięzcą 5-tej olimpiady w kombinacji alpejskiej. Couttet poprawia jeszcze wynik i pokazuje w drugim zjeździe coś na prawdę pięknego, uzyskując z wielką łatwością czas 66,2. Entuzjazm zebranych Francuzów był nie do opisania.

Czech **Sponar** jedzie bardzo ładnie i uzyskuje czas 69-4, co jest również wielką niespodzianką. Austriak **Mall** zbliża się bardzo do czasu Couteta i zyskuje czas 66,5, a za chwilę najzupełniej nieoczekiwanie najlepszy czas dnia osiąga na drugim zjeździe Szwajcar **Eddi Reinalter**.

Marusarz Józef jedzie w drugim zjeździe o wiele pewniej niż w pierwszym i uzyskuje czas 78,8 sekund. Gąsienica po drugim zjeździe górnego odcinka uderzył nartą o środkową kolumnę i zarobił na tym 5 sekund karnych, uzyskując czas 82,8 sek.

WYNIKI KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

1) Oreiller (Francja) 3.27. punktów (zjazd O. slalom 3.27)

2) Molitor (Szwajcaria) 3.54 pkt. (zjazd 3.09 slalom 0.45)

3) Couttet (Francja) 6.95 pkt. (zjazd 6.95, slalom 0)

4) Mall (Austria) 8.54 pkt. (8.06, 0.48)

5) Alvera (Włochy) 8.71 pkt. (4.30, 4.41)

6) Hanson (Szwajcaria) 9.31 pkt. (5.52, 3.79)

7) Chieroni (Włochy) 9.69 pkt. (8.28, 1.41)

8) Nogler (Austria 9.96 pkt. (4.63, 5.33)

9) Sponar (Czechosłowacja) 11.19 (7.84, 3.35)

10) Reinalter (Szwajcaria) 12.01 pkt. (8.83, 18)

Polak Marusarz zajął 27-me miejsce, 29.96 punktów (14.01, 11.95) 31 miejsce zajął Gąsienica Ciaptak, 31.12 pkt. (14.67, 16.45).

LINDH (Szwecja) WYGRYWA 5-BÓJ

ST. MORITZ. (tel. wł.) W środę zakończył się pięciobój zimowych igrzysk w St. Moritz. Wyniki są następujące: **1) złoty medal olimpijski zdobył Lindh (Szwecja) 14 pkt., 2) Grut (Szwecja) 15 pkt., 3) Baasz (Szwecja) 17 pkt., 4) Somazzi (Szwajcaria) 25 pkt., 5) Rumpf (Szwajcaria) 26 pkt., 6) Allhusen (Anglia) 44 pkt.**

Startowało 14 zawodników. Zwycięzca Lindh zajął w poszczególnych konkurencjach następujące miejsca: w biegu narciarskim 2 miejsce w strzelaniu 1 miejsce w jeździe — 6 miejsce, w szermierce — 4 miejsce, w jeździe konnej — 1 miejsce.

CZY CZESCY HOKEIŚCI SĄ ZAWODOWCAMI ?

DO BRANIA PIENIĘDZY

TRZEBA SIĘ PRZYZNAĆ

REWELACJE „CZINU"

Praga. Wychodząca w Brnie Morawskim gazeta „Czin" w swym [illegible] omawiając przedolimpijskie spotkania reprezentacji Czechosłowacji z drużyną USA zarzuca niektórym czołowym hokeistom czeskim zawodostwo.

A oto co pisze wyżej wymieniona gazeta:

W ostatnim czasie na łamach wielu dzienników sportowych pojawiła się wiadomość, że Francuzi zamierzają zorganizować europejską ligę hokejową. Finansowo impreza ta byłaby udana, jednak pod względem sportowym pozostawiałaby wiele do życzenia.

Najciekawsza rzecza tego nieco dziennego projektu jest fakt, że w lidze oprócz zawodowców angielskich i francuskich mają grać i zw. „drużyny amatorskie" czechosłowackie i szwedzkie gdy tymczasem przepisy hokejowe mówią wyraźnie, że amatorom nie wolno grać z zawodowcami. Praktycznie oznacza to, że LTC Praga nie może rozgrywać spotkań z paryskim Racing Clubem czy też Brighton Tigers ltd.

Że przepis ten w chwili obecnej nie jest przestrzegany wiemy o tym dobrze. Powód jest prosty: w amatorstwo t. zw. „amatorów" nikt w chwili obecnej nie wierzy, jak również nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, ile niektórzy „amatorzy" zarabiają.

Olimpiada — zdaniem autora artykułu — jest w takim stanie rzeczy niesmaczną farsą gdyż prawdziwych amatorów w St. Moritz policzymy prawdopodobnie na palcach ręki.

To, co dzieje się w czołowych hokejowych klubach europejskich (np. w LTC?), znajduje chętne naśladownictwo i w małych prowincjonalnych drużynach. Płatni „amatorzy" [illegible] z częściej zasilała kluby prowincjonalne gdzie zarabiają nieraz krociowe sumy.

W fakcie tym — pisze „Czin" — nie byłoby nic brzydkiego, gdyby hokeiści przyznali się publicznie do zawodostwa.

Należy pochwalić naszych piłkarzy, którzy chociaż byli już zgłoszeni do piłkarskiego turnieju olimpijskiego zgłoszenie swe odwołali, gdyż przyznali się sami że nie są czystymi amatorami. A przecież dochody naszych „gwiazd" piłkarskich w niejednym wypadku nie dają się porównać z zarobkami niektórych czeskich hokeistów.

W konkluzji autor artykułu dochodzi do wniosku, że jest tylko jedno rozwiązanie: przyznać się do zawodostwa, a nikt temu nie będzie się dziwić. Przecież mamy zawodowców na całym świecie.

W przeciwnym wypadku będzie dochodzić coraz częściej do tak paradoksalnych sytuacji, jakie miały miejsce z nominacją naszej drużyny „olimpijskiej" przeciwko USA.

Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że — według pogłosek, pochodzących z autorytatywnych źródeł — na lodowisku berneńskim grał drugi garnitur Czechosłowacji, gdyż hokeiści pierwszej drużyny odmówili udziału w meczu z powodu nieuregulowania kwestii finansowych.

Warto zaznaczyć, że artykuł w „Czinie" jest już drugim głosem zarzucającym czołowym hokeistom Czechosłowacji ukryte zawodostwo. Pierwsze „oskarżenie" ukazało się w prasie francuskiej.

Dużo wymowy posiada również fakt, że w ekipie olimpijskiej Czechosłowacji która w zeszły piątek wyjechała do Saint Moritz, hokeiści stanowili uprzywilejowany wyjątek: cała ekipa olimpijska jechała bowiem w przedziałach drugiej klasy, podczas, gdy hokeiści mieli osobno zarezerwowany wagon sypialny.



ANGLICY ZBIERAJĄ TEŻ BATY

SZWAJCARIA - ANGLIA 12:3

ST. MORITZ. (tel. wł.) Obrońca tytułu mistrza hokejowego z ostatniej zimowej olimpiady, doznał w środę ciężkiej porażki przegrywając ze Szwajcarią 3:12. Reprezentacja Anglii była stanowczo przereklamowana. Jako zespół pod względem fizycznym przedstawia się doskonale.

Wszyscy są atletycznie zbudowani i wysocy, kondycyjnie wytrzymują nawet mordercze tempo gry do końcowego gwizdka. Jednak pod względem techniki i taktyki ustępują takim zespołom jak kanadyjski, czechosłowacki, amerykański, szwajcarski czy szwedzki.

W meczu ze Szwajcarią w drużynie angielskiej nie widać było myśli przewodniej. Szwajcaria zdobyła zwycięstwo zupełnie gładko uzyskując 12 bramek, ale nie wykorzystała co najmniej tyle samo dogodnych sytuacji. Odnosi się to [illegible] do I i II tercji, kiedy [illegible] Szwajcarów była wprost rażąca.

W drużynie szwajcarskiej najlepszymi graczami byli **bracia Poltera**. Drużyna szwajcarska jest bardzo wyrównana i nie widać u niej różnic przy zmianie ataku czy obrony. **Bramkarz Baenninger bardzo dobry.**

Bramki dla Szwajcarów zdobyli **Poltera U. 2, Poltera G. 2, Duerst H. 2, Trepp 2, Ruedy, Duerst W., Poller i Rohrer po jednej.**

Dla Anglii bramki uzyskali: **Green, Dunkelmann i Stinchcombe.**

Mecz oglądało około 4.000 widzów.

Sędziował Okoliczany (Czechosłowacja) i Wolinger (Austria).

ILE KOSZTUJE PRZYJEMNOŚĆ

OGLĄDANIA OLIMPIADY ?

ST. MORITZ. (tel. wł.) Aby oglądnąć piątą Olimpiadę, trzeba mieć bardzo dużo pieniędzy. Pomijam już sam wyjazd do Saint Moritz, który kalkuluje się różnie, zależnie od tego, kto skąd i czym przyjeżdża.

Jesteśmy już na dworcu w St. Moritz i dopiero teraz zaczynamy liczyć z ołówkiem w ręku, ile nas przyjemność oglądania Igrzysk Zimowych będzie kosztowała.

Wybieramy jeden z nieluksusowych hoteli, dostajemy się do niego wraz ze swoimi rzeczami saneczkami albo dorożką. Za kurs płaci się 6 franków.

Olimpiada trwa dziesięć dni. Przyjechaliśmy na dzień przed rozpoczęciem Igrzysk, ponieważ w dniu otwarcia Olimpiady moglibyśmy mieć trudności z wynajęciem pokoju. Obliczając pobyt w Saint Moritz na 11 dni a 25 franków dziennie, trzeba na sam hotel mieć 275 franków.

[illegible] Saint Moritz jest bardzo rozległą wsią. Z centrum miejscowości na start biegu 18 km. i sztafety 4x10 km jest tak daleko jak np. z dworca warszawskiego do Bagateli albo z Rynku w Krakowie do Alei Słowackiego.

Musimy więc jechać autobusem, który tu regularnie kursuje. Jedna jazda autobusem kosztuje przeciętnie pół franka.

Chcąc oglądnąć w ciągu dnia chociaż dwie imprezy, trzeba mieć przynajmniej dwa franki na przejazdy dziennie.

Bilet na jeden mecz hokejowy, na jedną konkurencję narciarską lub na jeden występ łyżwiarzy kosztuje 5 fr. za miejsce stojące, a od 10 do 20 za siedzące. [illegible] na wszystkie imprezy [illegible] 150 do 200 franków.

Jeżeli chcielibyśmy skorzystać z dobrodziejstw zimy i użyć sportu narciarskiego, to ponieważ nie przywieźliśmy ze sobą nart, musimy je wypożyczyć od Szwajcarów. Szwajcarzy chętnie wypożyczają sprzęt, ale za używanie przez tydzień „desek" musi się zapłacić 20 franków.

Jeżeli nie mamy butów narciarskich, musimy je również wypożyczyć. Tydzień tej „przyjemności" kosztuje tylko 10 franków.

Na wydatki w hotelu, za obsługę, robienie porządku, ukłony służby i td. trzeba mieć 15 franków na 7 dni, które się płaci przy rozliczeniu za hotel i utrzymanie. Nie są to wliczane t. zw. napiwki, które rozumieją się samo przez się od dobrej woli gościa.

Jedna widokówka, którą przecież należy posłać poczciwym krewnym i znajomym, pozostałym w kraju, kosztuje ze znaczkiem pół franka. Jeżeli się nie utrzymuje bliższych kontaktów z krewnymi i znajomymi, to jeszcze pół biedy, ale jeśli na pozdrowienia z Olimpiady czeka cała plejada przyjaciół i krewnych, spośród których przynajmniej połowa jest zagorzałymi filatelistami, sytuacja jest gorsza.

Za 25 franków otrzymujemy w hotelu wikt trzy razy dziennie. Za większy apetyt trzeba dopłacić przynajmniej 5 fr. za drugie śniadanie i podwieczorek. Będą to posiłki robione t. zw. „własnym przemysłem".



Protektor AAU Brundage i opiekun AHA Brown w meczu o... udział swych drużyn w Igrzyskach Olimpijskich.

WTORKOWE MECZE HOKEJOWE

ST. MORITZ. We wtorek rozegrano w turnieju hokejowym tylko dwa spotkania, które odbyły się przed południem.

Wyniki:

Kanada — Włochy 21:1 (11:0, 6:0, 4:1). Bramki dla Kanady zdobyli **Halder 4, Mara 4, Guzzo 3, Hibberd 3, Schroeter 3, Renaud 2 oraz Dunster i Gravelle.** Dla Włochów honorowy punkt uzyskał **Apolonio.**

USA — SZWECJA 5:2 (2:0, 2:1, 1:1)

Bramki dla USA zdobyli: Riley 2, Mather i Baker, Gerber 1. Dla Szwecji: Ericson 1 i Karlsson [illegible]

O czym mówią w stolicy

★W Warszawie odbyło się walne zebranie Polskiego Kolegium Sędziów PZPN.

Brak dostatecznej ilości sędziów i sprawy wyszkoleniowe były głównym tematem obrad.

Uzupełniając skład Zarządu wybrano: dyr. **Skowrońskiego ppułk. Czarnika.**

Kurs unifikacyjny dla sędziów Klasy Państwowej odbędzie się w Koszęcinie, po powrocie p. Bergla z kursu w Londynie.

★Rozegrany pierwszy [illegible] piłkarski przyniósł zwycięstwo piłkarzom Grochowa, który w niedzielę pokonał Spartę 8:0 (3:0), a w finałowym spotkaniu SKS 6:2 (2:1). Trzecie miejsce zajęła Sparta, wygrywając z Okęciem 4:3 (2:2).

★Walne Zebranie PZLA odbędzie się w Warszawie 7 marca.

★W sali Roma odbył się staraniem KS „Syrena" pierwszy koncert dla sportowców. Udana impreza powinna zachęcić inne ośrodki sportowe.

★ Polonia warszawska otrzymała od węgierskiego „Vasasu" propozycje przyjazdu do stolicy w marcu b. r.

★ Na obozie przedolimpijskim lekkoatletów zaszły zmiany. Opiekę nad obozem przyjął dyr. Kotowski prezes OZLA w Olsztynie. Kierownikiem obozu jest trener Grzesik. W tych dniach wróciło do domu 7 uczestników.

★ Warszawski OZPN ma zamiar w okresie wiosennym przeprowadzić rozgrywki o puchar Smolarka.

★ Piłkarze warszawskiej „Legii" wyjechali we wtorek na czterodniowy obóz kondycyjny do Szklarskiej Poręby. Obóz prowadzi kierownik sekcji p. n. Ziemian (znany dawniej obrońca Legii), mający do pomocy trenera francuskiego.

Treningowe mecze przygotowujące do rozgrywek w Klasie Państwowej ma zamiar Legia rozegrać na miejscu z drużynami dolnośląskimi.

★ Woj. Urząd WF otrzymał zapewnienie pomocy finansowej od Zarządu Miasta na wykończenie nowego Ośrodka WF przy ulicy Rozbrat. Oddanie sali gimnastycznej do użytku nastąpi prawdopodobnie 15 bm.

Sala ta może pomieścić około 1,500 widzów, a więc pozwoli na organizowanie spotkań bokserskich.

★ P. Zw. Piłki Ręcznej organizuje w Warszawie przed spotkaniem piłki siatkowej pań Czechosłowacja — Polska, które odbędzie się w sobotę 14 lutego na sali YMCA., od 9 bm. tygodniowy obóz treningowy dla najlepszych siatkarek.

Drobiazgi z Częstochowy

★ W spotkaniach bokserskich o wejście do A-klasy Częstochowianka przegrała nieoczekiwanie z Rzemieślnikiem 8:8, a Warta pokonała Skrę 9:7.

★ Częstochowski OZPR organizuje doroczny kurs dla kandydatów na sędziów piłki ręcznej; kurs ten rozpocznie się 14 bm.

★ W rewanżowym meczu piłkarskim Skra pokonała Legion 4:2, choć do 70-ej minuty Legion prowadził 2:0.

Zdobywcami bramek byli Purgał 3 i Bulski dla Skry, a Baraniak i Wojciechowski dla Legionu. Sędziował b. reprezentant Śląska — Grolik.

★ Względy finansowe i trudności urlopowe części zawodników uniemożliwiły mistrzowi CzOZPR w siatkówce panów Victorii, wyjazd na półfinały w Lublinie.

★ Pierwsze miejsca w poszczególnych grupach mistrzostw tenisa stołowego zajęły zespoły: Skra, AZS i Raków, które rozegrają pomiędzy sobą decydującą walkę. Rozgrywki finałowe rozpoczynają się 7 bm.

★ Piłkarze Victorii rozegrali w ub. sezonie 41 meczy, wygrywając z nich 33, remisując 4 i przegrywając 4; najwięcej bramek strzelili Jędrzejewski 55, Garus 36 i Wójcikowski 19.

„Colchester Klub" rewelacją Pucharu Anglii

»CUDOWNY PLAN« FENTONA PRZYNOSI SUKCESY

BÓJ o puchar F. A., najpopularniejsze trofeum piłkarskie Wysp Brytyjskich, wchodzi w przyszłą środę w IV rundę, w której uczestniczą 35 drużyn: [illegible] z I Ligi, [illegible] II Ligi, [illegible] III Ligi i jedna drużyna nieligowa. Właśnie ta nieligowa stała się największą sensacją Anglii i popularność zdobyta dotąd przez drużynę Colchester przewyższa popularność samego Arsenalu.

System rozgrywek pucharowych przynosi wiele niespodzianek. [illegible] Z [illegible] drużyn I Ligi [illegible] w IV rundzie spotykamy 14. Zabrakło wśród nich Arsenalu, Chelsea, [illegible] finalisty Burnley, który odpadł w III rundzie. [illegible]

„Casus" Colchester [illegible] w r. 1934 udało się drużynie nieligowej dotrzeć do IV rundy. Różnica klas jest tak wielka między ligowcami a drużynami nieligowymi, że nie [illegible]. A jednak Colchester przeszedł zwycięsko przez trzy rundy, bijąc w trzeciej [illegible] faworyta I-ligowej drużyny Huddersfieldu.

TAJEMNICA ZWYCIĘSTWA

TE sukcesy nie są jedynie przypadkiem. Duszą Colchesteru jest jego manager, dawny ligowy gracz Ted Fenton. Opracował on t. zw. „Wonder-plan" — cudowny plan, który umożliwił „dzikiej drużynie" pokonanie [illegible]

[illegible]

... rując wszystkie własne ataki na lewego obrońcę Huddersfieldu. Wynik 1:0 dla Colchesteru."

KLUB SZARYCH LUDZI

COLCHESTER był do niedawna nieznanym, prowincjonalnym klubem „szarych" [illegible] dwóch trzecich lig „pałają się" po prostu bez przydziału [illegible] kierownictwa Football Association. [illegible] Bearryman [illegible] Chelsea [illegible] Colchester [illegible]

[illegible] prowincjonalnych granic. Ted Fenton zrobił z tego prowincjonalnego [illegible] klubu pierwszorzędną drużynę.

DO ILU RAZY SZTUKA?

W IV rundzie Colchester spotka się z drugim „cudownym dzieckiem" turnieju — II-ligowym Bradfordem, który pokonał w III rundzie Arsenal. Fenton [illegible] „wonderplan" [illegible] Bradfordu [illegible]

Kto odbędzie za faworyta pucharu? Manchester United, obrońca pucharu Charlton, który [illegible] w III rundzie z New Castle, a może [illegible]

[illegible]

3 SREBRNE MEDALE W JEŹDZIE NA ŁYŻWACH I 2 BRĄZOWE W ZJEŹDZIE PANÓW

St. Moritz (tel. wł.) W związku z [illegible] w biegu łyżwiarskim na 500 m. [illegible] Carla Mollera i Rolfa Olingera (Szwajcaria) [illegible]

W biegu zjazdowym panów złoty medal otrzymał Oreiller, srebrny Gabl (Austria), brązowy Molitor i Olinger (Szwajcaria).

W biegu łyżwiarskim na 500 m. złoty medal otrzymał Helgesen (Norwegia), srebrne medale Bartholomew (USA), Byberg (Norwegia) oraz Fitzgerald (USA). Medal brązowy otrzymał Henry (USA).

W ST MORITZ JEST JUŻ MISS OLIMPIA

St. Moritz (tel. wł.) St. Moritz stało się w tych dniach nie tylko Mekką sportowców. Z okazji V Zimowej Olimpiady do St. Moritz zjechała cała plejada angielskich i amerykańskich businessmanów, którzy niewiele albo wcale na sporcie się nie znają, ale których ambicją [illegible]

[illegible] która otrzymała jako nagrodę złoty zegarek i puchar.

OSTATNI MECZ PUCHAROWY NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Zabrze (tel. wł.) [illegible] „Sportu", wyłoniła się jednego z finalistów.

[illegible] szczęścia u[illegible] Zabrze, [illegible] wskutek [illegible] gry prze[illegible]

Drugim finalistą z Opolskiego OZPN-u [illegible] meczu [illegible]

Mecz Pogoni z Polonią zapowiada się jako jedno z najciekawszych zdarzeń sportowych Prudnika.

CARRARA WŁOCHEM

ST. MORITZ (tel. wł.) [illegible]

TERMINARZ FINAŁÓW O MISTRZOSTWO POLSKI W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ

Kraków (tel.) Terminarz finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej żeńskiej, które odbędą się w dniach 7 i 8 bm. w Krakowie, ustalony drogą losowania przedstawia się następująco:

sobota, 7 lutego: godz. 17: SKS (Warszawa) — AZS (Warszawa);

godz. 18: HKS Łódź — Beskid Andrychów;

Niedziela, 8 lutego: godz. [illegible] SKS (Warszawa) — Beskid (Andrychów);

godz. 10: HKS Łódź — AZS (Warszawa);

godz. 16: Beskid (Andrychów) — AZS (Warszawa);

godz. 17-ta: SKS (Warszawa) — HKS (Łódź).

Zawody odbędą się na sali Woj. Urzędu WF i PW przy ul. Piłsudskiego 27 (sala b. Sokoła). Delegatem PZPR będzie mgr. Mieczysław Piotrowski.

Finały mistrzostw męskich w siatkówce odbędą się w dniach 21 i 22 bm. w Toruniu.

BOGATY PROGRAM LEKKOATLETÓW W ROKU OLIMPIJSKIM

2 MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE NASZYCH PAŃ

WARSZAWA. P. Z. L. A. ustalił już terminarz zawodów na rok 1948. Podajemy terminy ważniejszych imprez.

15 luty — Śl. OZLA, mistrzostwa [illegible] w Katowicach.

29 luty — [illegible] mistrzostwa Polski w Olsztynie.

Marzec — Łódzki OZLA, bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu.

4 kwietnia — ZSRR, OM TUR, [illegible] biegi na przełaj.

4 kwietnia — Śl. OZLA, bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu.

11 kwietnia — Poznań, bieg na przełaj o nagrodę „Głosu Wielkopolskiego".

18 kwietnia — Kielecki OZLA, bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu.

18 kwietnia — Śl. OZLA, bieg na przełaj panów i pań o mistrzostwo [illegible]

3 maj — okręgowe biegi na przełaj [illegible] ZSRR.

7 maj — Katowice, bieg na przełaj „Gazety Robotniczej".

9 maj — Warszawa, narodowy bieg na przełaj.

15 maj — Kraków, bieg na przełaj o memoriał dr. Kusocińskiego „Dziennika Polskiego".

16 maj — Śl. OZLA, międzyokręgowe zawody pań Poznań — Katowice w Poznaniu.

17 maj — ogólnopolskie zawody l. a. organizowane przez Samopomoc Chłopską.

17 maj — Łódź, trójmecz l. a. Śląsk — Kraków — Łódź.

23 maj — międzyokręgowe zawody l. a. Śląsk — Łódź.

29 maj — Poznań, igrzyska akademickie.

30 maj — okręgowe [illegible]

30 maj — Kraków, zawody międzynarodowe Cracovia — Wrocław [illegible]

W czerwcu

5, 6 Białystok, zawody międzymiastowe Olsztyn — Białystok.

6 Gdańsk, trójmecz Pomorze — Wrocław — Gdańsk.

13 Szczecin, bieg o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego".

14 Wrocław, trójmecz Katowice — Opole — Wrocław.

19, 20 mistrzostwa okręgów.

27 Poznań, międzyorganizacyjne ogólnopolskie zawody młodzieżowe.

27 Wrocław, zawody pań i panów Dolny Śląsk — Pomorze Zachodnie.

27 lub 4 lipca Czechosłowacja — Polska pań w Pradze.

29 Katowice, międzyokręgowe zawody Śląsk — Kraków.

W lipcu

10, 11 Bydgoszcz, główne mistrzostwa Polski pań.

10, 11 Poznań, główne mistrzostwa panów.

17, 18 Wrocław, akademickie mistrzostwa l. a. pań.

18 Śl. OZLA — Polska Południowa — Węgry Północne w Miskolcu (Węgry).

22 Zawody propagandowe A.Z.S. we wszystkich ośrodkach.

25 Katowice, trójmecz Wrocław — Opole — Katowice.

25 Gdańsk, zawody międzyokręgowe Olsztyn — Gdańsk.

W sierpniu

15 Szczecin, zawody lekkoatletyczne [illegible]

27, 29 ogólnopolskie OM TUR zawody l. a.

28, 29 Warszawa, zawody międzynarodowe poolimpijskie PZLA.

29 Katowice, [illegible]

We wrześniu

5 [illegible]

4—5 Gdańsk i OZLA — 10-bój, sztafety 4x1500 [illegible]

4—5 Zawody międzynarodowe z ekipą radziecką w ZSRR (termin do uzgodnienia).

4—5 Zjazd PZLA w [illegible]

4—5 [illegible] sztafety [illegible] mistrzostwa ZSRR [illegible]

5 Kielecki OZLA — 5-bój pań o mistrz. okręgu i mistrz. okręgu juniorów w Kielcach.

5 Śląski OZLA — międzynarodowe zawody SK. Wełnowiec [illegible] w Katowicach.

11—12 ZSRR — mistrzostwa lekkoatl. i meczyk [illegible] Kraków.

12 Węgry — Polska pań (termin do uzgodnienia).

12 Francja — Polska.

12 Kielecki OZLA — 5-bój pań panów i juniorów o mistrz. okręgu.

12 Śląski OZLA — międzypaństwowe zawody z udziałem ekipy radzieckiej w Katowicach.

12 Łódzki OZLA — międzynarodowe zawody z ekipą radziecką.

12 Łódzki OZLA — propagandowe zawody lekkoatletyczne.

12 Poznański OZLA — Szczecin — Poznań w Szczecinie.

12—13 Wrocławski OZLA — 3-bój pań i 5-bój panów.

18—19 Poznański OZLA — 3-cie zawody mistrz. l. a.

18—19 Śląski OZLA — 5-bój pań i 10-bój panów o mistrz. okr.

18—19 Mazurski OZLA — 5-bój pań i 10-bój panów o mistrz. okr.

19 Mazurski OZLA — zawody międzymiastowe Poznań — Olsztyn w Olsztynie.

19 Zawody l. a. A. Z. S. [illegible] — Wrocław — Toruń w Szczecinie.

19—20 Wrocławski OZLA — 5-bój pań i 10-bój panów [illegible]

19—22 Krakowski OZLA — zawody międzyokręgowe Łódź — Kielce lub Kraków — Kielce.

26 — ZSSS — ogólnopolskie biegi uliczne w rynku redakcji „Robotnika" Warszawa.

25—26 sztafety 3x1000 [illegible]

25—26 5-bój pań [illegible] mistrzostwo Polski w Olsztynie.

— Gdański OZLA — [illegible]

25—26 5-bój pań i 10-bój panów o mistrzostwo Polski we Wrocławiu.

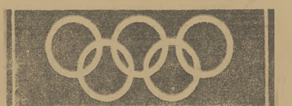
10 Szczeciński OZLA — bieg na przełaj, zakończenie sezonu l. a.

10 Kielecki OZLA — Maraton.

10 Gdański OZLA — jesienne drużynowe mistrzostwa okręgowe w Gdańsku.

10 Kraków — [illegible] bieg na przełaj OM TUR.

17 Śląski OZLA — bieg na przełaj [illegible] w Katowicach.



NAJSMUTNIEJSI LUDZIE w ST. MORITZ EKIPA AAU

KORESPONDENT UNITED PRESS DONOSI

ST. MORITZ (tel. wł.) Najsmutniejszymi ludźmi w malowniczej i obecnie tętniącej wielkomiejskim życiem, szwajcarskiej wsi alpejskiej St. Moritz, jest piętnastka młodych Amerykanów, członków [illegible] jest [illegible]

— Mamy bardzo piękne wełniane marynarki olimpijskiej reprezentacji Stanów Zjednoczonych, ale... grają inni — mówi Biell Bril.

Pięciu z tych ponurych i tragicznie wyglądających zarazem AAU-owców zastałem w hotelu Stefani, siedzących na werandzie i omawiających swój smutny dylemat.

— Chcielibyśmy, abyśmy wyjechali stąd jak najszybciej do domu — powiedział Bruce Gardun. — Jak najszybciej do domu, do Massachusett. Ja chcę grać. Jeżeli nie możemy występować w St. Moritz, niech nam dadzą możność wyjazdu do USA, tam będziemy grali!

Pozostali są wściekli nie na zawodników AHA — ci nie są winni [illegible] O [illegible]

[illegible]

[illegible] opinię w całym świecie przez wystąpienie prezesa Brundage.

Hokeiści AAU stwierdzają, że do ostatniego niemal momentu Amerykański Komitet Olimpijski utrzymywał, że tylko oni [illegible] będą w olimpijskim turnieju hokejowym. Dopiero kiedy zobaczyli na stadionie w St. Moritz maszerującą reprezentację AHA w pełnym ekwipunku, zrozumieli, że Amerykański Komitet Olimpijski „nabił ich [illegible]".

Georgie Pulliam, zawodnik z Darthmauth w ten sposób wyraził się o Amerykańskim Komitecie Olimpijskim: „Nasz Komitet Olimpijski przywiózł nas do St. Moritz jako figury szachowe, aby móc w ten sposób wywrzeć presję na innych. Przypuszczenie moje potwierdza fakt [illegible] otrzymaliśmy jest pod psem. Widzę, iż Komitet z góry był przekonany, że my w St. Moritz na lodowisku nigdy nie wystąpimy".

Poza tym zawodnicy AAU ciesza [illegible]

[illegible]

MAMY W RĘCE MEDALE — DAMY JE TYM KTÓRYM ZECHCEMY

MÓWIĄ SZWAJCARZY

ST. MORITZ (tel. wł.) [illegible] wiadomości [illegible] wysłanego [illegible] go Komitetu Olimpijskiego.

W liście swoim p. Edstroem zwrócił uwagę Komitetowi Olimpijskiemu, że CIO podtrzymuje zajęte przez siebie stanowisko w sprawie konfliktu hokejowego i nie uznaje turnieju rozgrywanego w St. Moritz jako konkurencji olimpijskiej. Międzynarodowa Liga Hokeja na Lodzie [illegible] CIO [illegible] amatorskiego sportu hokejowego.

Po [illegible] LIGH [illegible] ręku i wręczą je [illegible] rozgrywanego turnie[illegible]

✱ PZPN przyjął propozycję Finów i spotkanie międzynarodowe odbędzie się w Polsce 17 października br. Przypadający w tym dniu termin rozgrywek Klasy Państwowej będzie przeniesiony na inną niedzielę.

SEYFFARTH WYGRYWA BIEG ŁYŻWIARSKI NA 10.000 m.

ST. MORITZ. (tel. wł.) We wtorek rozegrany został ostatni bieg łyżwiarski w jeździe szybkiej na lodzie na dystansie 10.000 m. **Bieg zakończył się zwycięstwem Szweda Seyffartha w czasie 17.26,3 minut.** [illegible] (Finlandia) 17.[illegible] 3) Lammio [illegible] 4) Pajor (Węgry) 17.45,6 [illegible] Broekman (Szwecja) 17.54,[illegible] (Finlandia) 17.53,3. Startowało 19 zawodników.

PROPAGANDOWE ZAWODY KOLARSKIE NA ROLKACH W ŁODZI

ŁÓDŹ. Po raz pierwszy po wojnie odbyły się w hali WIMA w Łodzi propagandowe zawody kolarskie na rolkach, które ŁOZKol. sprowadził z Poznania. W zawodach, oprócz kolarzy łódzkich, startowali także poznaniacy.

W biegu na 3 km, dla zawodników z kartami wyścigowymi zwyciężył **Węclewicz (Poznań). — 4:31,4 przed Vogtem (Poznań) — 4:50 i Kabacińskim (Poznań).**

W biegu finałowym na 5 km [illegible] w czasie 3:48. Drugim był Kaczmarek (Poznań), trzecim — Vogt (Poznań). W przedbiegu Bek uzyskał wynik jeszcze lepszy, a mianowicie 3:25 min. **Wynikiem tym zawodnik łódzki pobił rekord rolek.**

Widzów ponad 1000 osób.

NORWEGOWIE BĘDĄ PRZEPRASZALI SZWEDÓW

ST. MORITZ (tel. wł.) Dowiedzieliśmy już [illegible]

[illegible]

Tabelka uczestników 5-ciu zimowych Olimpiad

Rok 1924 — Chamonix — państw 16, zawodników 293;

Rok 1928 — St. Moritz — państw 25, zawodników 940.

Rok 1932 — Lake Placid — [illegible]

Rok 1936 — Garmisch - Partenkirchen — państw 28, zawodników [illegible]

Rok 1948 — St. Moritz — [illegible]

DRUGA SERIA ZWYCIĘZCÓW w ST. MORITZ UDEKOROWANA MEDALAMI

ST. MORITZ (tel. wł.) [illegible]

[illegible] ców olimpijskimi medalami. Wobec 4.000 widzów prezes Edstroem wręczył złote, srebrne i brązowe **medale zwycięzcom konkurencji łyżwiarskich w jeździe szybkiej (5.000, 500, 15000 i 10.000 m), zwycięzcom kombinacji norweskiej (18 km i skoki) i zwycięzcom biegu zjazdowego panów i pań.**

Po wywołaniu zwycięzców poszczególnych konkurencji udali się [illegible] w [illegible] prawej i zdobywcy III miejsc po lewej stronie. — Na maszt wciągnięto sztandary państw które zwycięzcy reprezentowali, a prezes CIO dokonał dekoracji medalami. Po dekoracji odegrano hymny państwowe.

Dość licznie reprezentowani w St. Moritz Norwedzy odśpiewali chóralnie swój hymn w czasie dekorowania Norwegów zwycięzców w jeździe szybkiej na łyżwach.

Piękna impreza narciarska młodzieży w Szczyrku

Szczyrk. W niedzielę odbyły się w Szczyrku bardzo interesujące zawody narciarskie dzieci i młodzieży.

Na starcie stanęło około 50 zawodników i zawodniczek. Komisję organizacyjną i sędziowską stanowili: **pp. Wrona, Urbaniec, Górny,** wszyscy członkowie zarządu miejscowego klubu narciarskiego KN Szczyrk, kierownicy miejscowych szkół powsz. **Gliewski i Pielasz,** oraz nasz znakomity zawodnik **Antoni Wieczorek.**

Z notatnika naszego sprawozdawcy

PODSŁUCHANE I PODPATRZONE w ST. MORITZ



[illegible]

DROBNY WOLI [illegible]

[illegible]

JAK NALEŻY PRZEWIDYWAĆ

[illegible] Gosta Olander [illegible] Lindhagen [illegible]

LIGA KOSZYKOWA ZNÓW BĘDZIE WALCZYĆ O PUNKTY

[illegible]

Krakowska Wisła [illegible] gra z YMCA, a w niedzielę z TUR-em. O ile w pierwszym meczu zdecydowanym faworytem są gospodarze, to w drugim [illegible] ba dać im potrzebne punkty.

Druga drużyna ligowa Krakowa — AZS wyjeżdża do Poznania, gdzie w sobotę spotka się z Wartą, a następnego dnia z ZZK Poznań. [illegible] aby udało im się odnieść jakiś sukces.

W ostatnim [illegible] YMCA [illegible]

Czechosłowacja — Francja 5:0 w tenisie stołowym

PARYŻ. W sali „Wagram" w Paryżu odbył się finałowy mecz w tenisie stołowym o puchar Europy między zwycięzcą strefy zachodniej — Francją i zwycięzcą strefy wschodniej — Czechosłowacją. **Spotkanie przyniosło zdecydowany sukces ping - pongistom czeskim w stosunku 5:0.**

Poszczególne gry przyniosły następujące wyniki:

Marinko — Hagenauer 3:1 (17:21, 21:15, 21:11, 21:18). Marinko — Amouretti 3:1 (17:21, 21:16, 21:14, 21:17). Tokar — Amouretti 3:0 (21:14, 21:17, 22:20). Tokar — Hagenauer 3:0 (21:11, 21:14, 21:15). Marinko, Tokar — Hagenauer, Lanskoy [illegible]

Łyżwiarze radzieccy na mistrzostwach Europy

ST. MORITZ. Przedstawiciele sportu radzieckiego, bawiący obecnie w St. Moritz jako obserwatorzy na zimowych Igrzyskach Olimpijskich, byli obecni na zebraniu Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej i zgłosili akces Związku Radzieckiego do Unii.

ZSRR wysle swoich reprezentantów na łyżwiarskie mistrzostwa Europy, które odbędą się w przyszłym tygodniu w Hammar (Norwegia).

Na mistrzostwa mają pojechać m. in. dwai czołowi łyżwiarze: **Kudriawcew i Petrow.** Obaj oni uzyskali ostatnio szereg doskonałych wyników. Kudriawcew jest specjalistą na dystansie 500 m., Petrow natomiast na 1500 m.

Menażer contra telewizja

MENAŻER bokserski nazwiskiem Parnasses zaskarżył brytyjskie towarzystwo telewizyjne za nadanie telewizyjnej transmisji spotkania pięściarskiego organizowanego przez niego. Towarzystwo nie zwróciło się uprzednio o pozwolenie transmisji.

W sądzie Parnasses wygłosił bojową mowę, w której oświadczył: »My menażerzy będziemy walczyć z telewizją, gdyż jej wprowadzenie całkowicie by nas zrujnowało. Każdy by wolał leżeć na sofce i oglądać zawody, a my poszlibyśmy z torbamie.

Piłkarze włoscy jadą do Londynu

RZYM. Włoski Związek Piłkarski zdecydował wysłać swą reprezentację na Olimpiadę londyńską.

Z [C]YKLU »PROGNOSTYKI OLIMPIJSKIE«

USA MOGĄ LICZYĆ NA 6 ZŁOTYCH MEDALI

GŁOS MA JACK CRUMP

OD RED.: W ślad za wypowiedzią Dana Ferrisa, sekretarza gen. i skarbnika AAU Stanów Zjednoczonych, drukujemy wypowiedź Jacka Crumpa, menażera ekipy olimpijskiej lekkoatletów brytyjskich i sekr. gen. AAA (Amatorski Związek Lekkoatletyczny). Przewidywania Crumpa różnią się znacznie od przewidywań Ferrisa.

Faworyci Olimpiady letniej w konkurencjach lekkoatletycznych? Uważam, że w sprintach Mel Patton i Mac Kenley mogą słusznie uchodzić za faworytów. Ich nazwiska znajdziemy na pewno na pierwszych miejscach ostatecznej klasyfikacji w konkurencjach, gdzie rozstrzyga przede wszystkim szybkość. Możliwe, że Bailey, zwany „czarną błyskawicą" podtrzyma tradycje Owensa i zrobi niespodziankę Pattonowi. Tak sądzi przynajmniej Haeg, ja jednak stawiam ostatecznie na Pattona.

[illegible] największy znak zapytania Igrzysk powinien wygrać Nowo - Zelandczyk Douglas Harris. Oglądałem go ostatnio w Anglii i nie wierzę, by znalazł się ktoś lepszy od niego na tym dystansie. Harris już dawno biegł 1.49.5 min. na pół mili t.j. 804 m. Chciałbym przyznać równą szansę Wintowi (Jamaika), ale gdybym to uczynił, to skłamałbym.

Na dystansach 1500 m i 5.000 m. podzielam opinię ekspertów amerykańskich. Lennart Strand i Emil Zatopek „rozumieją się sami przez się". Na 10.000 m. stawiam na Szweda V. Nystroma. Przyznaję, że Fin Heino może jest lepszy, ale wątpię, czy Heino otrzyma pozwolenie na branie udziału w Olimpiadzie.

Na 110 m przez płotki typuję Dillarda (USA), natomiast na 440 m. przez płotki moim faworytem jest Francuz J. Arifon. Widziałem go na meczu Francja — Anglia w ubiegłym roku i pozostawił doskonałe wrażenie. Na 3.000 m. typuję również Francuza Pujazona. Jest to fantastyczny biegacz i pamiętam co pokazał w Oslo na mistrzostwach Europy. Myślę że będzie w stanie powtórzyć ten sukces w Londynie.

W skokach my Brytyjczycy liczymy tylko na Pattersona, który winien wygrać skok wzwyż. Musi jednak poprawić swą obecną formę. W skoku w dal i o tyczce nie mamy nic do powiedzenia. Obie konkurencje wygrają Amerykanie, przypuszczalnie najdalej skoczy W. Steele, a 4.20 m. przejdzie w skoku o tyczce G. Morcom. Natomiast trójskok przypadnie Finom. Rautio jest najlepszy w tej chwili w tej konkurencji.

W rzutach typuję: dysk — F. Gordien (USA), oszczep — Hytainen (Finlandia), młot — H. Nemeth (Węgry). Wreszcie niespodzianka. Rzut kulą moim zdaniem wygra Lipp (ZSRR), naturalnie pod warunkiem, że Związek Radziecki weźmie udział w Olimpiadzie letniej. Myślę jednak, że ZSRR wydeleguje przynajmniej kilku swych najlepszych lekkoatletów, a wśród nich Lippa.

FAWORYCI JACKA CRUMPA

100 m. M. Patton USA
200 m. M. Patton USA
400 m. Mac. Kenley Jamaika
800 m. D. Harris N. Zelandia
1500 m. Strand Szwecja
5000 m. Zatopek Czechosłowacja
10.000 m. V. Nystrom Szwecja
110 m. płotki H. Dillard USA
400 m. płotki J. Arifon Francja
3.000 m. R. Pujazon Francja
skok w dal W. Steele USA
wzwyż Patterson W. Brytania
tyczka G. Morcom USA
trójskok Rautio Finlandia
kula Lipp ZSRR
dysk F. Gordien USA
oszczep Hyytiainen Finlandia
młot H. Nemeth Węgry

A więc sześć złotych medali dla USA, po dwa dla Francji, Szwecji i Finlandii. Wszystko to naturalnie „errors and omission excepted" — z zastrzeżeniem pomyłek i niespodzianek, jakie mogą sprawić outsiderzy.

PRZED WALNYM ZEBRANIEM PZPN

ŻYCIOWE WNIOSKI

NAJWYŻSZEJ MAGISTRATURY POLSKIEGO PIŁKARSTWA

WARSZAWA. Walne Zebranie PZPN daje możliwości wprowadzenia zmian w statucie, w postanowieniach czy też w systemie rozgrywek mistrzowskich. W wyniku doświadczeń z terenu i aktualnych potrzeb, poszczególne okręgi i sam Zarząd PZPN stawiają odpowiednie wnioski.

W bieżącym roku, jak już podawaliśmy, okręg gdański wysunął sprawę zorganizowania drugiej ligi. Trzeba jednak przyznać, że Zarząd PZPN przemyślał znacznie więcej aktualnych problemów piłkarskich i ujął je w konkretne wnioski.

Oto kilka z nich, ciekawych dla wszystkich:

Trzy kluby spadają z Klasy Państwowej i trzy wchodzą

WALNE Zebranie ubiegłego roku w Łodzi, uchwalając utworzenie Klasy Państwowej zadecydowało, że ma się ona składać z 12 klubów. Po rozgrywkach w 1948 roku miałyby spaść cztery drużyny, a na ich miejsce weszłyby dwie nowe. Wobec tego, klasa ta stale składałaby się z 10 klubów.

Obecnie Zarząd PZPN stawia uzasadniony i słuszny wniosek: — Celem żywszej wymiany drużyn i podniesienia poziomu gry w Klasie Państwowej uchwala się, że w latach 1948 i 1949 Klasa Państwowa liczyć będzie 12 drużyn. W końcu tych lat spadają z ligi trzy ostatnie drużyny, a na ich miejsce wchodzą trzy kluby, które zajmą trzy pierwsze miejsca w rozgrywkach międzyokręgowych o mistrzostwo klasy A.

Klub, który spadł z Klasy Państwowej, kończącej swe rozgrywki na jesieni, gra w mistrzostwach klasy A swojego okręgu w rundzie wiosennej. W wypadku, gdyby klub ten zdobył mistrzostwo wiosennej rundy, musi rozegrać spotkanie o prawo reprezentowania okręgu z mistrzem obu rund (jesiennej i wiosennej).

Jeżeli klasa A rozgrywa swoje mistrzostwa w kilku grupach, klub spadający jest dolosowany do jednej z nich. Na tej samej zasadzie gra i może reprezentować daną grupę w dalszych rozgrywkach.

Jest rzeczą jasną, że w razie uchwalenia drugiej ligi, będą tutaj zmienione sprawy spadających drużyn z Klasy Państwowej. Powinny one grać wtedy właśnie w drugiej lidze, a powstanie analogiczna sytuacja po spadku klubów z drugiej ligi.

Tylko 6 razy w miesiącu wolno grać zawodnikom

DOŚWIADCZENIA ubiegłego sezonu dały nam wyraźne dowody przemęczenia zawodników. Pamiętamy przecież sprawę odmowy dania zawodników Wisły i Cracovii na spotkanie międzymiastowe. Zawodnicy musieli często brać udział w trzech meczach w ciągu tygodnia. Tak liczne starty nie dają podniesienia poziomu gry, a niszczą siły i zdrowie zawodnika. Troska o zdrowie graczy wynika z następujących wniosku PZPN-u.

Zawodnicy Klasy Państwowej, klasy A, klasy B i C, mogą w roku kalendarzowym rozegrać najwyżej 50 spotkań przy udziale publiczności (za biletami wstępu). — Ilość ta obejmuje spotkania towarzyskie, o mistrzostwa międzyokręgowe i międzypaństwowe, w których dany zawodnik bierze udział w [illegible].

Juniorzy w powyższych klasach, względnie w drużynach juniorów, mogą rozegrać najwyżej 30 zawodów, przy udziale publiczności.

Ten sam wniosek ma drugi wariant przyjmujący za podstawę rozegranie 6 spotkań w jednym miesiącu dla seniorów i 4 spotkań dla juniorów.

Ten ostatni wydaje się nam słuszniejszy, ponieważ uwzględnia możliwości grania spotkań w czasie przerwy zimowej, jak to się dzieje jednocześnie nie spowoduje przemęczenia zawodników.

Sam projekt ograniczenia ilości gier niewiele by pomógł bez należytej egzekutywy.— PZPN stawia sprawę wyraźniej.

Wszystkie kluby muszą prowadzić ewidencję swoich zawodników. Jeżeli ktoś przekroczył dozwoloną ilość spotkań, nie może brać udziału w zawodach, a wstawienie takiego gracza jest równoznaczne z wstawieniem nieuprawnionego (walkower dla przeciwnika). Podstawą kontroli będą protokóły sędziowskie.

POD hasłem bezwzględnej walki z objawami wystąpień graczy w stosunku do osoby sędziego, stoi wniosek o uzupełnienie paragrafu 124 postanowień.

Oprócz kary za czynne znieważenie sędziego, wprowadzona ma być kara od 1 roku do 3-ch lat dyskwalifikacji za obrażenie godności sędziego.

Może wówczas wreszcie zawodnicy przestaną występować niesportowo przeciwko sędziemu, za co dotychczas groziła im tylko łagodna kara.

Nowe formularze sprawozdań sędziowskich

POLSKIE Kolegium Sędziów wprowadzić chce poprawkę do sprawozdań, dodając oprócz nazwisk graczy, biorących udział w zawodach odpowiednią rubrykę na własnoręczny podpis gracza, jak również stwierdzenie kierownika (nie kapitana) drużyny, że gracze są mu osobiście znani.

Szkoda, że wniosku takiego nie przeforsowano w zeszłym roku. Udałoby się uniknąć wielu trudności, jak np. komplikacji po spotkaniu KKS — Polonia Świdnicka.

NIE zapominając o wyszkoleniu PZPN, chce postawić wniosek o zwoływanie dwa razy w roku (marzec i lipiec) konferencji wyszkoleniowych wszystkich referentów okręgów.

Pomyślano też o przygotowaniu reprezentacji. Od dnia 1 do 20 marca, wyznaczeni zawodnicy reprezentacji Polski odbywać będą pod opieką kapitana związkowego okręgu oraz referenta wyszkoleniowego treningi kondycyjne dwa razy w tygodniu. Wszyscy wyznaczeni zawodnicy muszą wziąć udział w zawodach swoich klubów 14 i 21 marca. Od 30 marca (miejsce jeszcze nie określone) odbędzie się obóz treningowy aż do chwili wyjazdu na spotkanie z Bułgarią do [illegible].

Również przed wyjazdem do Danii odbędzie się obóz.

Od dnia 11 lipca aż do chwili ewentualnego wyjazdu na olimpiadę trwać będzie obóz przedolimpijski.

TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA w W. ŚREDNIEJ WAKUJE

SENSACYJNA DECYZJA KOMISJI BOKSERSKIEJ USA

NOWY JORK. (obsł. wł.) Najwyższa władza bokserska w USA ogłosiła oficjalnie, że tytuł mistrza świata w wadze średniej wakuje. Komisja uznała, że Graziano, jako zawieszony w prawach zawodnika przez komisję chicagowską, nie może piastować tytułu championa.

NBA (National Boxing Association) stoi na podobnym stanowisku, z tym jednak, że trzecie spotkanie Zale - Graziano ma być miarodajne dla wyznaczenia posiadacza tytułu mistrzowskiego.

Oficjalna lista mistrzów świata przedstawia się według komisji nowojorskiej następująco:

Waga musza — Jackie Patterson
kogucia — Manuel Ortiz (USA)
piórkowa — Willy Pep (USA)
lekka — Ike Williams (USA)
półśrednia — Ray Robinson USA
średnia —
półciężka — Gus Lesnewicz USA
ciężka — Joe Louis (USA)

Wśród championów znajduje się więc tylko jeden nieamerykanin — Patterson. Patterson walczy jednak obecnie coraz częściej w wadze koguciej, a tytuł swój utrzymał tylko dzięki uzyskaniu pomyślnego orzeczenia prywatnego [illegible] Najwyższego, kasującego decyzję BBBC, pozbawiającą go tytułu i przyznającą go Irlandczykowi Rinty Monaghanowi. Niewątpliwie więc i ten tytuł będzie wkrótce wakował.

FINAŁ PUCHARU DAVISA 9 WRZEŚNIA

NOWY JORK. Amerykański Zw. Tenisowy, zdobywca Pucharu Davisa w 1947 r. ustalił datę finału o Puchar Davisa na 9 września w [illegible].

MISTRZOWIE I-SZEGO KROKU BOKSERSKIEGO W TORUNIU

Toruń. W Toruniu odbył się I-szy Krok Bokserski, który zgromadził na starcie 175 zawodników.

Mistrzami w kolejności wag od papierowej do ciężkiej zostali: Sylwester (Legia Chełmża), Wysocki (Gryf), Jarzębiński (Orzeł Włocławek), Kowalski (Ofic. Szk. Art. Toruń), Szulc (Budowlani), Kolwasiński (Orzeł Włocławek), Sołtysiak (Gryf), Myszkowicki (Gryf), Pikuła (Gryf).

Najwięcej tytułów zdobył Gryf toruński.

PZK KLASYFIKUJE KAJAKARZY

Kraków (tel.) Polski Związek Kajakowy ustalił listę najlepszych polskich kajakarzy (rek.) za rok 1947:

Biegi krótkodystansowe (1000 m)

Jedynki: 1) Polwarczny Emil (Czechowice), 2) Langa Ambrozy (KS Zatoka Puck), 3) Kardacz (HC Poznań).

Dwójki: 1) Malloka - Grzywaczewski (KK28 Poznań), 2) Bazaniak - Okupniak (Surma Poznań), 3) Rzyguleki - Wiliński (GMS Luboń).

Biegi długodystansowe (10.000 m)

Jedynki: 1) Sobieraj Czesław (HC Poznań), 2) Polwarczny Emil (Czechowice), 3) Langa Ambrozy (KS Zatoka Puck).

Dwójki: 1) Krzyśka - Kozieras (KK 28 Poznań), 2) Bazaniak - Okuniak (Surma Poznań), 3) Beszterda - Beyma (HC Poznań).

Czwórki: 1) HCP — Sobieraj, Beszierda, Beyma, Kardacz, 2) KK 28 Poznań — Malloka, Grzywaczewski, Kozieras, Krzyśka.

PANIE

Jedynki (600 m). 1) Szajkówna Stefania (GMS Luboń), 2) Kujawianka Bogumiła (HCP), 3) Pieczyńska Irena (Wilki Morskie Poznań).

Dwójki: 1) Grudniewicz Barbara — Sowińska Anna (AZS Kraków), 2) Siostry Szultz Teresa i Wanda (KK 28 Poznań).

... A JEDNAK W POLONII ŚWIDNICKIEJ GRALI DWAJ NIEUPRAWNIENI GRACZE

KRAKÓW (tel. wł.) W pokoju nr. 41 Sądu Grodzkiego w Krakowie odbyło się w ub. piątek, dnia 30 stycznia przesłuchanie „koronnego" świadka w sprawie KKS. Polonia (Świdnica) **Markockiego Władysława**, zamieszkałego w Krakowie. Markocki został zaprzysiężony i zeznał, że w meczu KKS. Polonia (Świdnica) rozegranym w dniu 6.7. 1947 r. w Poznaniu wystąpili w drużynie Polonii: **Wincenty Kozubek** z Łagiewnik na środku pomocy za Tadeusza Kwaśniewskiego i **Wojciech Cichy** z Będzina, jako prawy łącznik za Huberta Kusza. Ani Kwaśniewski ani Kusz nie byli w tym dniu w Poznaniu, choć nazwiska ich figurowały w spisie drużyny danym sędziemu, prowadzącemu zawody. — Przesłuchanie Markockiego trwało zaledwie kilka minut. To był jedyny punkt jego zeznań, wyjaśniający całkowicie głośną na całą Polskę sprawę KKS — Polonia Świdnica.

SKAŁECKI REMISUJE z WALUGĄ

IKS-ODRA SZCZECIN 13:3

WROCŁAW. Towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy wrocławskim IKS-em a szczecińską „Odrą" zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny wrocławskiej w stosunku 13:3. W najciekawszej walce dnia Waluga (IKS) zremisował ze Skałeckim. Skałecki był jednak lepszy i zasłużył na wygraną.

METALOWCY ŚLĄSKA i WROCŁAWIA WALCZĄ NA RINGU

Wrocław. W dniu 8 lutego rozegrany zostanie we Wrocławiu interesujący mecz pięściarski między reprezentacją metalowców Górnego i Dolnego Śląska.

W skład drużyny Górnego Śląska wejdą reprezentanci okręgu: Grzywocz, **Bazarnik, Bibrzycki, Kula, Nowara, Kubica.**

Reprezentacja Dolnego Śląska oprzeć się będzie na zawodnikach »Pafawagu« i »Zaplonu« (Jelenia Góra).

Uczestnicy obozu — KKS (Inowrocław) 10:6

INOWROCŁAW. Uczestnicy bokserskiego obozu przedolimpijskiego w Gnieźnie rozegrali w Inowrocławiu interesujące spotkanie z drużyną pięściarskiego wicemistrza Pomorza KKS (Inowrocław).

Drużyna olimpijska wystąpiła w następującym składzie: **Kasperczyk (Poznań), Symonowicz (Wrocław), Golyński (Gdańsk), Baranowski (Bydgoszcz), Sznajder (Śląsk), Wilczek (Szczecin), Mechliński (Gdańsk), i Grabowski (Toruń).**

Mecz zakończył się wynikiem 10:6 dla uczestników obozu. KKS wygrał dwie walki i w dwóch zremisował.

Ogólnopolskie mistrzostwa ZWM w tenisie stołowym

Poznań. W dniu 15 lutego br. odbędą się w Poznaniu mistrzostwa Związku Walki Młodych w tenisie stołowym. W mistrzostwach wezmą udział zwycięzcy turniejów wojew. ZWM. Po rozgrywkach w Poznaniu wyłoniona będzie reprezentacja ZWM, która weźmie udział w Ogólnopolskich Mistrzostwach Młodzieżowych.

PRZED MISTRZOSTWAMI PŁYWACKIMI W OKRĘGACH

40 ZMIAN W TABELI 10 NAJLEPSZYCH

Każde omówienie tabeli 10-ciu najlepszych ma swoich głównych bohaterów. Tym razem są nimi: czternastoletni Zimny oraz stary bywalec naszych szpalt — Ramola.

Filigranowy Zimny jest pływakiem, jakiego jeszcze nie notowała historia pływactwa polskiego. Mieliśmy wielu zdolnych pływaków — czternastoletnich, którzy uzyskiwali wyniki klasyfikujące ich do klasy mistrzowskiej, jednak wszyscy oni nie potrafili uzyskać tego minimum na dystansie 100 m. Setka jest bodajże najtrudniejszym dystansem, a uzyskanie wyników poniżej 1.10.0 min. wymaga nie tylko wiele siły i zdrowia, ale także dużo wkładu pracy. Zimny trenuje od listopada i osiąga bez większego wysiłku 1.08.0.

Bardzo znany trener powiedział kiedyś: „Utalentowanych pływaków mieliśmy tylko trzech: Bochenskiego, Szwankowskiego i Jędryska. Reszta, a więc Białyński, Kummant, Kuncelman, Heidrich byli tylko bardzo uzdolnieni". Nawet przy tak surowej ocenie zdolności naszych pływaków można Zimnego zaliczyć także do utalentowanych.

Ramoli należy się tym razem pochwała za wynik uzyskany w stylu klasycznym. Rekord wisiał na włosku, a — zdaniem niektórych — został nawet pobity, gdyż stopery dziennikarzy i niektórych działaczy sportowych wskazywały czas 1.17.1. Niestety, czasomierz sędziego był w tym wypadku miarodajnym. W każdym razie jedno jest pewne: rekord Polski na dystansie 100 m. styl. klasycznym zostanie w tym roku na pewno pobity.

Wielkie zmiany notujemy po raz pierwszy od długiego czasu w sprintach. Nawet Procel, który uzyskał wynik 1.09.6 nie mógł już być uwzględniony w naszej tabeli, a Gojny z czasem 1.08.4 zdołał się uplasować zaledwie na 7-mym miejscu. Poprawił się znacznie Kaluża, bo o blisko sekundę.

Na 200 m. Marchlewski polepszył się o 2 sekundy, Czuperski o 2.10.

W stylu na wznak Chojnacki poprawił wynikiem 1.22.8 rekord okręgu, został jednak wyprzedzony przez nieznanego Zombka z Zabrza, który tym stylem pływa podobno dopiero od dwóch miesięcy.

W stylu klasycznym poza Ramolą, wybitnie poprawił się Cichoński. Kiecka nie wyrównał swego czasu z ub. roku.

Na dystansie 200 m. Cichoński pobił rekord okręgu poznańskiego, nie zdołał jednak wyprzedzić doskonałego Brzeczka. Dobry wynik uzyskał także drugi bytomiak Terabuła. Rezultat Kiecki nie jest zły, chociaż w lecie pływał on lepiej. Nieznane były dotychczas nazwiska Zawadzkiego i Dobrowolskiego. Życzymy im stałego pobytu w tabeli.

Licznych zmian w sztafetach nie będziemy w dalszym ciągu omawiali z uwagi na brak miejsca. Zresztą są one wynikiem poprawy rezultatów poszczególnych zawodników.

Poziom naszych pań pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia. Poprawiła się ponownie Teisserówna, jednak zdołała się tylko utrzymać na 10-tym miejscu. Duży skok uczyniła Matejówna z Bytomia, plasując się od razu na 8-ej pozycji.

W stylu na wznak Budziszówna popłynęła, tak się tego spodziewaliśmy, poniżej 1.40.0 min. Nieznacznie poprawiły się Kurkówna i Neblówna.

Z klasyczek coraz większą uwagę zwraca na siebie dobrze zbudowana Istel z Zabrza. Wynik poniżej 1.40.0 uzyskany w tak krótkim czasie jest bardzo wymowny. Niezłe wyniki uzyskały Blejarska i Seidlówna.

JAN NOGAJ

PZLA PODWYŻSZA SKŁADKI

Warszawa. Na walnym zebraniu PZLA, które odbędzie się w [illegible] PZLA [illegible] wystąpić z wnioskiem podwyższenia składek od klubów dla okręgów do wysokości 1.000 zł miesięcznie i dla PZLA, 2.000 zł rocznie.

Dotychczasowe składki były minimalne, a powiększenie ich pozwoli okręgom na wzmożenie pracy organizacyjnej.

100 m. stylem dow.	
Ramola (B)	1.04,6
Marchlewski (G)	1.05,4
Fudała (G)	1.06,4
Nogaj (P)	1.07,7
Zimny (B)	1.08,0
Kaluża (K)	1.08,2
Gojny (Z)	1.08,4
Jakubowski (W)	1.08,5
Karpiński (W)	1.09,0
Gadzikiewicz (B)	1.09,5

200 m. styl. dowolnym	
Ramola (B)	[illegible]
Kaluza (K)	[illegible]
Marchlewski (G)	[illegible]
Nogaj (P)	[illegible]
Procel (K)	[illegible]
Czuperski (W)	2.37,4
Jakubowski (K)	2.38,3
Manowski (W)	[illegible]
Teedling (P)	[illegible]
Ciężki (K)	2.41,8

400 m. styl. dowolnym	
Kaluża (K)	5.40,5
Nogaj (P)	[illegible]
Czuperski (W)	5.36,2
Bonlecki (Ł)	5.67,4

100 m. styl. na wznak	
Wss (K)	1.16,8
Jabłoński (W)	1.17,0
[illegible]	1.17,5
Langer E. (G)	1.18,1
Kita (K)	[illegible]
Gadzikiewicz (B)	1.21,5
Zombek (Zabrze)	1.21,5
Chojnacki (Ł)	[illegible]
Owczarczak (P)	1.23,0
Zając (O)	[illegible]

100 m. styl. klasycznym	
Langer H. (G)	1.17,8
Ramola (B)	1.18,0
Szołtysek (K)	1.19,6
Cichoński (P)	1.20,2
Serafin (Z)	1.21,6
Żmidziński (P)	1.22,2
Krause (G)	1.23,4
Szczypko (W)	1.23,5
Kiecka (K)	1.23,8
Szczok (K)	1.24,0

200 m. styl. klasycznym	
Krause (G)	[illegible]
Szołtysek (K)	[illegible]
Brzeczek (B)	3.01,5
Cichoński (P)	3.02,7
Langer H. (G)	[illegible]
Marek (B)	3.07,0
Terabuła (B)	3.09,2
Zawadzki (G)	3.09,8
Kiecka (K)	3.09,9
Dobrowolski (Ł)	3.11,5

Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym	
Pogoń Katowice	[illegible]
Polonia Bytom	3.53,4
Piast Gliwice	3.55,0
Warta Poznań	3.58,0
Zjed. Zabrze	3.59,9
Cracovia Kraków	4.05,0
AZS Poznań	4.07,8
Elektryczność W.	4.09,0
AZS Wybrzeże	4.10,4
AZS Wrocław	4.10,8

Sztafeta 3x50 m. styl. dowolnym	
Elektryczność W.	2.31,2
Pogoń Katow.	2.37,2
Zjed. Zabrze	2.41,6
San Poznań	2.42,0
Filmowiec Łódź	2.42,6
[illegible]	2.43,0
Cracovia Kraków	2.44,0
HCP Poznań	2.45,2
Grom Gdynia	2.45,7
Astra Krotoszyn	2.48,4

Sztafeta 4x100 m. styl. klasycznym	
Polonia Bytom	[illegible]
Warta Poznań	[illegible]
Elektryczność W	[illegible]
Grom Gdynia	[illegible]
HCP Poznań	[illegible]
San Poznań	[illegible]
Astra Krotoszyn	[illegible]
AZS Warszawa	[illegible]
AZS Poznań	[illegible]

100 m. styl. dow. pań	
Liszkówna (G)	1:22,7
Bemówna (B)	1:23,[illegible]
Niedzielówna (G)	1:23,9
Dzikówna (B)	1:26,2
Medejówna (K)	1:28,4
Matejówna (B)	1:30,2
Królikowa (B)	[illegible]
Pawlikowa (Z)	1:30,8
Ratajczakowa (P)	[illegible]
Teisserey (G)	1:32,7

[illegible] m. styl. dow. pań	
Bemówna (B)	6.41,1
Liszkówna (G)	6:42,4

100 m. styl. na wznak pań	
Niedzielówna (G)	1:33,0
Szymikówna (B)	1:35,6
Kaletowa (G)	1:36,5
Ratajczakowa (P)	[illegible]
Budziszówna (G)	1:39,4
Wojewodziczówna	[illegible]
Kurkówna (P)	1:41,3
Neblówna (K)	1:41,6
Kokotówna (K)	1:42,2
Malicka (P)	1:42,4

100 m. styl. klas. pań	
Kaletowa (G)	1:33,7
Janasówna (K)	1:34,4
Wójcicka (W)	1:36,2
Blemówna (B)	1:36,7
Istel (Z)	[illegible]
Malicka (P)	1:41,2
Zajdlówna (K)	[illegible]
Blejarska (B)	[illegible]
Hulokówna (G)	1:43,6
Godlewska (W)	1:43,7

200 m. styl. klas. pań	
Janasówna (K)	3:21,6
Wójcicka (W)	3:26,3
Olszewska (W)	3:46,8
Marcinkowska (W)	3:56,1
Janiszewska (W)	3:58,9

Sztafeta 4x100 styl. dow. pań	
AZS Wrocław	[illegible]
AZS Warszawa	7:20,9
San Poznań	7:42,3
HCP Poznań	[illegible]
AZS Poznań	8:36,6

Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym pań	
BBTS Bielsko	4:47,9
Piast Gliwice	4:58,3
Zjed. Zabrze	5:01,6
Grom Gdynia	5:04,3
Warta Poznań	5:08,0
Polonia Bytom	5:08,8
Pogoń Katowice	5:10,7
AZS Wrocław	5:32,2
AZS Warszawa	5:35,0
AZS Wybrzeże	5:51,6

DROBIAZGI OPOLSKIE

W skład Zarządu Opolskiego OZPN dokooptowany został red. **Olesiuk Zbigniew**, jako referent prasowy i kronikarz.

* * *

Opolski OZPN ma zamiar zwrócić się do PZPN z prośbą o urządzenie w bieżącym roku dwóch spotkań międzypaństwowych na Stadionie Miejskim w Zabrzu.

Pomijając już sam moment polityczny, gdyż byłyby to pierwsze oficjalne spotkania międzypaństwowe na Ziemiach Odzyskanych, zaznaczyć należy, że stadion zabrski jest w chwili obecnej największym stadionem w Polsce. Na widowni jego wygodnie pomieścić się może ponad 40 [illegible] widzów.

Ze względu na centralne położenie Zabrza w śląskim okręgu przemysłowym, wydaje się pewnym, że w razie urządzenia tu meczu międzypaństwowego widownia wypełniona by była do ostatniego miejsca.

* * *

Polonia Bytom znalazła się w niemałym kłopocie, ponieważ w nadchodzącym sezonie została bez boiska, na którym mogłaby rozgrywać mecze piłkarskie.

Stadion miejski w Bytomiu, **przez karygodne niedbalstwo Zarządu Miejskiego**, otoczony jest obecnie morzem wody i stan ten utrzyma się niestety przez cały rok, uniemożliwiając dojście do boiska.

Poza tym w opłakanym stanie znajduje się oparkowienie stadionu, co wpływa na to, że przynajmniej połowa publiczności wchodzi na boisko „na gapę."

Wobec takiego stanu rzeczy Zarząd Polonii poważnie zastanawia się, czy swoich spotkań ligowych nie rozgrywać na reprezentacyjnym stadionie w Zabrzu. Najbardziej na tym pokrzywdzonym byłby jednak sam. Zarząd Miejski m. Bytomia, który straciłby w ten sposób jeszcze jedno dochodowe źródło, jako takie pokrywające niedobory w mocno kulejącym budżecie miejskim.

* * *

Opolski OZPN zwróci się z prośbą do PZPN. o urządzenie przyszłorocznego walnego zebrania PZPN w Zabrzu.

NOWI MISTRZOWIE AUSTRALII w TENISIE

SYDNEY. W turnieju tenisowym o mistrzostwo Australii w finale gry pojedynczej panów Quist pokonał Bromwicha po zaciętej, pięciosetowej grze 6:4, 3:6, 6:3, 2:6, 6:3.

W singlu pań tytuł mistrzowski zdobyła po raz 8-my Nancy Bolton, bijąc w finale Twomey 6:3, 6:1.

W grze podwójnej panów triumfowała para Bromwich — Quist, która pokonała parę Long — Sedgman w stosunku 1:6, 6:8, 9:7, 6:3, 8:6.

Tytuł mistrzowski w grze mieszanej przypadł w udziale parze Long — Sidwell po zwycięstwie nad parą Ashford — Mc Carthy 6:0, 6:4.

SARMACJA BĘDZIN i RCKS CZELADŹ
BRONIĄ HONORU PIŁKARSTWA ZAGŁĘBIOWSKIEGO
W TURNIEJU O PUCHAR „SPORT-U"

Nadzwyczaj sprawnie przeprowadzone eliminacje i półfinały turnieju 3-ch Okręgów na terenie Zagł. OZPN pozwoliły temu Okręgowi jako pierwszemu wyłonić swoich finalistów do spotkań międzyokręgowych.

Honoru piłkarzy Zagłębia w turnieju o puchar „Sportu" bronić będą jedenastki będzińskiej Sarmacji i RCKS Czeladź.

Ponieważ obydwie te drużyny posiadają spore szanse na odegranie niepoślednej roli w finałach, zamieszczamy poniżej krótkie zarysy historii obydwu drużyn. Na marginesie zaznaczyć musimy, że materiał do powyższego artykułu czerpaliśmy ze wzorowo prowadzonej przez p. Krawczyka kroniki Zagł. OZPN-u. **Z przyjemnością podkreślamy że p. Krawczyk jeden z najwybitniejszych działaczy piłkarskich w Zagłębiu ,był jednym z tych, którzy walnie przyczynili się do tak sprawnego przeprowadzenia naszego turnieju w tamt. Okręgu.**

RKS SARMACJA BĘDZIN

Jednym z najbardziej popularnych klubów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jest **RKS Sarmacja Będzin.**

W roku 1922 grono entuzjastów sportu piłkarskiego z **Brukiewiczem, Kapuścikiem, braćmi Rychlami i Jelonkiewiczem** na czele założyło ten klub, w którego szeregi wkrótce wstąpiła cała młodzież Będzina.

Do 1927 roku klub gra w klasie C. Po pamiętnym rozłamie w piłkarstwie polskim, wynikiem którego było utworzenie ligi, Sarmacja opowiada się za ligą i dlatego przez rok jest poza nawiasem PZPN-u. Nie wpłynęło to ujemnie na jej formę i gdy stosunki w piłkarstwie polskim zostały unormowane, **Sarmacja w 1928 roku awansuje do klasy A**, zajmując w końcowej tabeli czwarte miejsce. Fortuna jest jednak zmienna. Mimo, że znajduje się ona ciągle w najwyższej klasie Okręgu, nie zawsze osiąga zaszczytne miejsca w tabeli.

W 1930 roku plasuje się na 7-mym miejscu (przedostatnim), a w 1931 r. na ostatnim miejscu w swej grupie i cudem tylko unika spadku do klasy B. 1932 rok przynosi piłkarzom będzińskim 5-te miejsce w tabeli, a w 1933 roku zdobywają wicemistrzostwo Okręgu.

W następnych latach aż do wybuchu wojny Sarmacja plasuje się w środku tabeli. W okresie tym oprócz piłki nożnej w klubie uprawiano lekkoatletykę, kolarstwo, piłkę ręczną i sport motocyklowy.

Gorzej wystartowała Sarmacja po wojnie. Po rozgrywkach eliminacyjnych w 1945 roku klub znalazł się w klasie B, co spowodowało ostry kryzys wewnętrzny. Nadzwyczajna ofiarność Zarządu wyprowadziła klub z kryzysu. **Po jednorocznym pobycie w klasie B Sarmacja awansuje do klasy A, stając się z miejsca rewelacją.**

Od pierwszego meczu obejmuje ona prowadzenie w tabeli i w pięknym stylu zdobyła mistrzostwo Okręgu i prawo do udziału w rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej. Dobra postawa piłkarzy w Będzinie w tych rozgrywkach, jest dalsza przyjemna niespodzianką dla kibiców klubu.



Mistrz kl. A Zagłębia — RKS Sarmacja Będzin.

Obecnie klub ten jest ponownie jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza Okręgu.

Przez boisko Sarmacji przewinęły się wszystkie czołowe drużyny Śląska, Częstochowy i Opolszczyzny, i większość z nich wracała do domu z pokaźną ilością bramek.

Obok piłkarzy Sarmacja posiada obecnie silną sekcję motocyklową piłki ręcznej i tenisa stołowego.

W dalszych rozgrywkach o puchar Sportu Sarmacja z pewnością będzie jednym z najgroźniejszych pretendentów do zdobycia tego cennego trofeum.

RCKS CZELADŹ

W najstarszym mieście Zagłębia — Czeladzi — w roku 1934 pp. **Baciński, Izydor i Roman Nieszporkowie oraz Wieczorek** założyli Towarzystwo Sportowe, któremu dali nazwę Czeladzki Klub Sportowy.

Przez trzy lata klub walczył w klasie C, by w roku 1927 zaawansować do klasy B i stać się groźnym przeciwnikiem dla wszystkich drużyn. Usilna i prawdziwie sportowa praca uwieńczona została nowym sukcesem, gdyż w 1929 roku CKS awansuje do klasy A.

Popularność klubu rośnie szybko. W szeregi jego napływają masy młodzieży która pod kierownictwem oddanych całem sercem klubowi działaczy szybko osiąga należyty poziom piłkarski. Już w 1930 roku CKS zajął trzecie miejsce a rok później zdobył wicemistrzostwo Okręgu. W 1933 roku ponownie jest on wicemistrzem, by wreszcie w 1934 roku osiągnąć upragniony cel mistrzostwo klasy A. Sukces ten udało się powtórzyć w rok później.

CKS wyróżnia się w tym okresie spośród wszystkich drużyn zagłębiowskich odmiennym stylem gry. Wysokie wyszkolenie techniczne i należyte zrozumienie gry zespołowej sprawiały, że mecze CKS-u były zawsze ucztą dla miłośników piłki nożnej. Zbyt miękka, choć tak efektowna dla oka gra, nie zawsze pozwalała jednak na sukcesy bramkowe i to było powodem, że CKS wbrew opinii nie zawsze uplasowywał się na czele tabeli.

Podkreślenia godnym jest fakt, że klub ten nigdy nie zdradzał zainteresowania cudzymi zawodnikami lecz dbał o własny narybek. To też z szeregów CKS-u wyszło wielu reprezentantów piłkarstwa zagłębiowskiego.

Wielkich zawodników musieli wychowywać znakomici działacze. Do takich należą oprócz wymienionych założycieli klubu **pp. Polak, Lorek, Jan. Pawełczyk Józef**, który reaktywował klub po wojnie i znany jest jako wielki popularyzator sportu lekkoatletycznego.

Najlepsze lata CKS-u to okres prezesury inż. Michalskiego, parokrotnego prezesa Okręgu.

Dzisiejszy RCKS nadal jest zespołem groźnym. Usilna praca obecnego zarządu nad wychowaniem narybku każe wierzyć, że wkrótce CKS ponownie zasiądzie na tronie mistrzowskim Okręgu.

ZBIGNIEW OLESIUK

GZKS ZJEDNOCZENIE ZABRZE
PIERWSZYM FINALISTĄ ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO W TURNIEJU 3-ch OKRĘGÓW

ZABRZE. Śląsk Opolski wyłonił już jednego finalistę spotkań międzyokręgowych turnieju 3 Okręgów o puchar Redakcji „Sportu". Będzie nią drużyna zabrskiego Zjednoczenia, jeden z najpoważniejszych pretendentów do tegorocznego tytułu mistrza Okręgu.

GZKS Zjednoczenie Zabrze powstał w marcu 1946 r. z inicjatywy znanego działacza sportowego mgra **Worobkiewicza Adama**, któremu pomagali **Zebaczyński St., Herman Kaz., inż. Spisek Zygm. i inni.**

Na początku istnienia klubu powstała sekcja piłki nożnej, która obejmowała element autochtoniczny i repatriantów ze wschodu. Do najbardziej czynnych graczy należeli: **Zebaczyński (Pogoń Stryj) oraz Kowolik Walter z Zabrza**, którzy bezpośrednio przyczynili się do podniesienia i rozwoju sekcji piłki nożnej.

Po ciężkich walkach eliminacyjnych OOZPN w r. 1946 piłkarze Zjednoczenia zakwalifikowali się do kl. „A" OOZPN. Rok rozgrywkowy 1946/47 przyniósł sekcji piłki nożnej poważny sukces, a mianowicie zdobycie wicemistrzostwa okręgu oraz dyplom za grę „fair".

W rundzie jesiennej 1947/48 drużyna GZKS Zjednoczenie zdobyła I-sze miejsce w swojej grupie.

Reprezentacyjny skład I-ej drużyny GZKS Zjednoczenie przedstawia się następująco: **Piela E., Cichecki E., Garus A., Mleczko A., Borowy K., Mościński P., Pawlik G., Stańczyk St., Urbaniak T., Nowara E., Sojka R., Panek A.** Najstarszy zawodnik liczy lat 32, najmłodszy zaś 18 lat.

Sekcja dysponuje 5-cioma drużynami i to: 3 dr. seniorów i 2 dr. juniorów. Drużyny są pod stałą opieka klubowego trenera ob. Meisera Teodora, b. gracza AKS Chorzów. Od dwóch lat kierownikiem sekcji jest ob. **Spisak Zygmunt.**

GZKS Zjednoczenie posiada oprócz sekcji piłkarskiej 6 innych czynnych sekcji, a mianowicie:

a) **lekkoatletyczną**, której kierownikiem jest ob. Vorreiter Jan. Sekcja ta jest bardzo dobrze notowana w kołach sportowych Śląska, a to dzięki takim zawodnikom jak: Fraski H., Vorreiter J., Chmiel W. Weisówna E., Sikorski L., Worobkiewiczówna J., Galusówna.

b) **pływacką**, do najlepszych jej zawodników zaś należą: Pentke E. (mistrz Polski w skokach): Gojny Roman, Serafin Karol, Pawlik M., Żombek K., Istel R. Trenerem sekcji jest znany pływak — mistrz. Polski w stylu dowolnym — Ramola.

c) **tenisową**, która w r. 47 zdobyła mistrz. kl. „B" Okręgu Śląskiego i została zakwalifikowana do kl. „A". Do filarów sekcji należą: Parnowska E., Kozioł J., inż. Górniak J.

d) **piłki ręcznej**: drużyna piłki siatkowej po rozgrywkach eliminacyjnych Opolskiego OZPR zakwalifikowała się do kl. „A".

Przed drużyną piłki koszykowej stoją rozgrywki eliminacyjne w r. 1948.

e) **tenisa stołowego.**

f) **narciarska**: sekcja ta posiada charakter turystyczny, urządzając liczne wycieczki w góry.

GZKS Zjednoczenie brał udział we wszystkich igrzyskach górniczych w których zdecydowanie zdystansował inne kluby górnicze z całego Śląska.

Klub opiera się na Dyrekcji ZZPW, dzięki której rozwinął tak wszechstronną działalność sportową.

Prezesem honorowym jest ob. inż. Totleben Jerzy — naczelny dyrektor ZZPW. I prezesem klubu jest ob. Właszczuk Z — dyrektor administracji ZZPW.

Klub liczy obecnie 2.000 członków czynnych i wspierających.

28 czarnych owiec brytyjskiego footballu

BRYTYJSKI Związek Piłki Nożnej uczynił pierwsze posunięcie w kampanii mającej na celu przywrócenie gry fair na boiskach brytyjskich.

Czarna lista opublikowana właśnie przez FA zawiera nazwiska 87 piłkarzy, w tym 79 ligowców, którzy w ubiegłych czterech miesiącach zostali usunięci z boiska w czasie gry, lub otrzymali surowe napomnienie od sędziów. W razie powtórnego złamania regulaminu gry przez powyższych zawodników czeka ich zawieszenie, a nawet dyskwalifikacja.

Najczęstsze przestępstwa, jakie popełniają gracze, umieszczeni na czarnej liście to uporczywe faulowanie przeciwników, zbyt ostre na tarcie, kopanie przeciwnika bez piłki itp.

Klub Tottenham Spur wydał odezwę, w której pisze m. in.: „W drużynach ligowych znajdują się czarne owce, które uważają, że dobry football polega na kopaniu przeciwnika zamiast piłki. W interesie gry gracze ci muszą zostać wyeliminowani z footballu."

RKU PROSTUJE

W związku z notatką „RKU skarży Rymera" od klubu sosnowieckiego otrzymaliśmy nast. sprostowanie:

Nieprawdą jest, że Zarząd KS. RKU. wystąpił na drogę sądową przeciwko sekretarzowi GZKS. Rymer p. Kłosokowi, natomiast prawdą jest, że mimo odrzucenia przez PZPN, protestu naszego w sprawie nieuprawnionego zawodnika Dybały, Zarząd Klubu występuje za pośrednictwem Zagłębiowskiego OZPN-u na Walne Zebranie PZPN-u z odpowiednimi wnioskami, zachowując drogę służbową przewidzianą w Statucie i Postanowieniach PZPN-u.

O czym się mówi w Krakowie

★ Premier [illegible]ewicz — protektorem RKS Zwierzyniecki — to była najprzyjemniejsza wiadomość [illegible] walnym zgromadzeniu A klasy KOZPN-u.

Prezesem wybrano po raz 14-ty W. Wajdę, wiceprezesami Al. Wiktora, E. Sznajdra, M. Hubisza, sekretarzem A. Danza, członkami zarządu: E. Parafińskiego, A. Augustyna, St. Erazmusa, R. Billa, A. Pawlikowskiego i M. Szewczyka. Kierownicy poszczególnych sekcji: Koźmin (piłki nożnej), Kuśnierz (tenis stołowy), Zb. Wajda (szachy), prof. Inglot (kulturalno-oświatowa), Huła (piłka ręczna).

★ Olejniszyn i Ksawery Tłoczyński otrzymali skreślenie [illegible] sekcji tenisowej KS Cracovia.

★ Nowozaangażowany trener piłkarski [illegible] już wizę wjazdową do Polski.

★ Mistrzostwa Krakowa w koszykówce [illegible] następujące wyniki:

Krowodrza — Wisła 46:45 (25:20) Cracovia — AZS 58:30 (30:16).

Spotkanie rewanżowe Wisła — Krowodrza 50:46 (34:27). AZS — Cracovia 55:41 (30:13). AZS wystąpił w pełnym ligowym składzie, co pociągnie prawdopodobnie [illegible] dla Cracovii.

★ Oprócz nowopowstałej sekcji gimnastycznej Cracovii w stadium organizacji jest dalsza sekcja, a mian. łucznicza.

★ Mistrzostwo Krakowa w tenisie stołowym zdobył Jerzy Mamczarczyk (Cracovia), zwyciężając w finałach wszystkich 11 konkurentów.

Dalsze trzy miejsca zajęli również zawodnicy Cracovii: 2) Zięba (9 zwycięstw), 3) Dobosz, 4) Kowal, 5) Słowiński (Tarnovia), 6) Bezwiński (Groble), 7) Lisiński (HKS), 8) Siwy (Mościce), 9) Bobrowski (Chełmek), 10) Pawłowicz (Garbarnia), 11) Roik (Tarnovia), 12) Samborski (Dębnicki).

Ogółem rozegrano 234 spotkań (105 w przedbojach, 63 w półfinałach i 66 w finałach). Grało 42 zawodników podzielonych na 7 grup.

Po zawodach wiceprezes KOZTS mgr Bucki wręczył zwycięzcom piękne nagrody i dyplomy.

★ Po raz pierwszy w Krakowie odbył się mecz pingpongowy pań pomiędzy drużynami Cracovii i Społem. Zwyciężyła Cracovia 5:1. Decydującą partię rozegrała przy stanie 1:4 Kubalanka (Cracovia), zwyciężając Niewiad[illegible] (Społem) [illegible].

★ Sekcja tenisowa Cracovii wybrała nowy zarząd w składzie: kierownik — W. Zakulski, zastępca — mgr Gajewski i mgr Jasiński, sekretarz — Schramm, zast. Szczerczak, członkowie zarządu: Makarewicz, Drozdowski, lekarz sekcji: dr Sędzimir.

★ ZKS Filmowiec przedstawia nowy zarząd na rok 1948: dyr. Lubelski Wł. — prezes honorowy, prezes urzędujący dyr. Dolata B., wiceprezesi: Matusiak K. i Cencel W., sekretarz: Marhak Z., skarbnik: dyr. Śliwiński L., ref. sportowy i wf. Si[illegible].

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Haładaś Tadeusz — Chorzów: Przypuszczamy, że Śl. OZPN zwróci się do PZPN-u [illegible] zorganizowanie oficjalnego spotkania międzypaństwowego w Katowicach lub Chorzowie. Poza tym Opolski OZPN pragnie zorganizować [illegible] mniej jedno spotkanie międzypaństwowe w Zabrzu.

Karnas Józef — [illegible]: [illegible]

Wieckowski Kazimierz — [illegible]: [illegible] **Maglera Tadeusza.**

Malczewski Tomasz — Żyrardów: Wszystkie interesujące Pana problemy [illegible] na Walnym Zebraniu PZPN, które odbędzie się 14 — 15 bm. w Warszawie.

Woźniak Józef — Kalisz: Bieg kolarski Warszawa — Praga, organizowany [illegible] „Głosu Ludu", będzie [illegible] w Polsce.

[illegible] Zygmunt — Częstochowa: [illegible] inne pisma.

Walczak Józef — Zielona Górka: [illegible] PZPN [illegible] międzypaństwowych.

CENA BOKSERSKIEJ KRWI



A więc ten „mazo-punch" nie przypominał żadnego ortodoksyjnego uderzenia. Toro wymierzał cios z rozmachem, sponad głowy, z wysokości jakichś ośmiu stóp prawą ręką, opuszczając ją pod kątem 45 stopni, tak, że uderzenie winno było wylądować na czole, lub między oczyma przeciwnika. Toro wkładał w ten cios swą ogromną siłę i ciężar 120 kg. Coś jednak temu uderzeniu brakowało, choć nie umiałem określić, gdzie tkwi błąd. George, partner sparringowy Moliny, o wiele niższy i słabszy od olbrzyma parował „mazo-punch" bez wielkiego trudu. Po prostu osłaniał się lewą, robiąc pół kroku do tyłu i natychmiast kontrował prawą, prawie zawsze trafiając Tora w podbródek, lub w szczękę. Kontra była szczególnie niebezpieczna, gdyż Toro w momencie zadawania ciosu, był wychylony bardzo do przodu, tracił równowagę i zapominał o lewej gardzie.

George mówił mi, że każdy nawet trzeciorzędny zawodowiec dałby sobie radę z atakiem Tora. Nie chciał mi jednak powiedzieć, czy cios ten ma jakąś wartość. Uderzenie przedstawiało się niezwykle efektownie i wobec tego lansowałem w kampanii prasowej „mazo-punch", jako specjalność Tora, „cios piorunowy" itp. Orientowaliśmy się, że 99 procent kibiców, nie mających pojęcia o technice bokserskiej podejmie gadaninę o „mazo-punch", że wzmoży to ich zainteresowanie nowym mistrzem, że będą przychodzili na mecze i po każdym lepszym ciosie z miną znawców zwracali się do sąsiadów: „Znowu „mazo-punch", co za wspaniały cios...".

Nie zasypiałem i innych spraw. Po kilku dniach pojechałem do Frisco z Torem, wziąwszy przezornie, jako ochronę jednego z pomocników Danny'ego. W Auley nie zauważyliśmy nic podejrzanego, ale nie ulegało wątpliwości że ludzie, którzy interesowali się Moliną w pociągu, nie zostawią go w spokoju. Udałem się do wielkiej firmy tekstylnej Witcherley'a, gdzie zamówiłem kilka garniturów dla Tora. Nie kosztowało to [illegible] ani centa, ponieważ ustaliłem z właścicielami, że odtąd mają prawo przez pół roku reklamować swoje materiały i ubrania, jako najtrwalsze i najlepsze, ponieważ chodzi w nich „Olbrzym z And". W fabryce mebli obstalowaliśmy ogromnych rozmiarów łóżko dla naszego pupila, które następnie przewieziono na otwartej lorze przez główną ulicę miasta ku podziwowi przechodniów. Redaktorom kilku popularnych tygodników zasugerowałem napisanie serii artykułów, porównujących kształty Tora z Herkulesem, Atlasem i innymi mitycznymi gigantami starożytności. Zręcznie wreszcie puściłem w obieg wiadomość „poufną", że jednak decydujemy się na walkę z Coombsem wobec wyjazdu Steina.

Teraz prasa zaczęła przez tydzień pisać o Coombsie, naturalnie w samych superlatywach, dyskretnie przemilczając wiek i markę Coombsa na wschodnim wybrzeżu. Wreszcie, gdy dyskusje w prasie osiągnęły punkt kulminacyjny i niebezpiecznie było dalej zwlekać, umieściliśmy we wszystkich dziennikach w San Francisco zapowiedź przyjazdu Coombsa do Kalifornii. Powód: chęć spotkania się z niepokonanym dotychczas championem Południowej Ameryki — „Olbrzymem z And". Dawaliśmy do zrozumienia dyskretnie, że Coombs po prostu z wyjątkiem championa nie ma odpowiednich przeciwników na Wschodzie, co bardzo pochlebiało kalifornijczykom.

Wszystkie te nieprawdopodobne bujdy o El Toro wystarczyłyby, by zapełnić nimi pokaźną książkę. Rzeczywistość przedstawiała się znacznie gorzej. Na kilka dni przed meczem poszedłem do hali, gdzie Toro trenował. Trafiłem na shadowboxing, na walkę z wyimaginowanym przeciwnikiem, która w dobrym wykonaniu energicznego fightera przypomina wojenny taniec indyjski. Ale Toro, który nie miał ochoty bić się z żywymi, wydawał się w ogóle nie pojmować, jak można walczyć z kimś, kto nie istnieje. Ruszał się jak mucha w mazi i Danny wściekły co chwila ryczał: „Szybciej! Naprzód! Wal go!" Krzyki trenera, którego olbrzym wyraźnie obawiał się, jeszcze bardziej denerwowały Tora. Robił wyraźne wysiłki, by przyspieszyć i zaostrzyć uderzenia, ale te przeklęte nieelastyczne mięśnie hamowały jego ruchy. Wreszcie Danny machnął ręką i powiedział do George'a: „Puść go przez dwie rundy!"

Na treningu z Georgem El Toro prezentował się trochę lepiej. Przede wszystkim, jak zauważyłem, kilkutygodniowy, surowy trening zmienił jego sylwetkę. Nie był to już niezgrabny, sztywnie trzymający się ogromny kawał ciała. Zewnętrznie przypominał od biedy boksera, a to było dla nas najważniejsze. Gdy wysuwał lewą nogę do przodu i starał się uderzyć sierpem, odnosiłem wrażenie, że wie, co robi. Jednakże jego uderzenia były nieprawdopodobnie słabe. Gdy sierpy i sporadyczne swingi trafiały George'a, ten nawet nie mrugnął okiem. Nawet gwałtowny cios prawą wytrzymał Murzyn bez skrzywienia.

Danny szalał. Łapał się za głowę i biegał jak opętany wokół sznurów. Przyleciał do mnie i jęczał: „Patrz na tego „buma"! Nawet jaja by nie rozbił tym sierpem! O Boże! Za co mnie pokarałeś takim niedorajdą!..."

— Przestań, powiedziałem. Nie histeryzuj. I tak dużo zrobiłeś za te 5 czy 10 procent, które dostaniesz od Nicka Grunt, że w ogóle uderza. Coombs i tak wywróci się sam, choćby go nawet Toro nie dotknął.

Z Coombsem, jak mi wspominał Vince, sprawa była już omówiona. Chodziło tylko w której rundzie. Korzystając z przyjazdu Minifia, który teraz bawił się w menażera „starego cowboya", odwiedziliśmy go z Dannym w hotelu. Hanny zdążył już po przybyciu udzielić trzech wywiadów. Zgodnie z instrukcjami nauczył się na pamięć dialogów, które mu napisałem. Twierdził więc, że Coombs liczy na to, iż znokautuje Molinę, że nie boi się nikogo, że postawił 1000 dolarów przeciw Torowi itp. W pokoju hotelowym mówiliśmy już na serio.

Vince odrazu postawił sprawę jasno: „Harry! A więc Coombs w trzeciej minucie drugiej rundy pada na ziemię, po tym „mazo-punch". Pouczyliśmy Molinę, by gdy Danny zagwizda, walił tylko z góry". Zakomunikujesz to „cowbojowi".

— Już w drugiej rundzie? Ależ to za prędko. Kibice tego nie lubią. Oni wolą siedzieć pół godziny na meczu za swoje pieniądze. Mam lepszą myśl: twój bum i mój bum będą walczyli przez dziesięć rund, a w jedenastej Coombs wywraca się i wstaje dopiero po 10 minutach. To będzie wyglądało bardziej prawdopodobnie.

— Nie ma mowy — uciął krótko Vince. Ale Harry nie ustępował. Zorientowałem się o co chodzi, gdy powiedział: — Przecież po tym urządzimy mecz rewanżowy i wówczas kto nastąpi w drugiej rundzie. Zgoda.

— Nie! Chcesz zarobić i na drugim meczu! Jesteś zbyt zachłanny! Dostajecie 750 dolarów za dwie rundy i 200, jeżeli Coombs odegra dobrze finał.

— Ależ rozum. Harry mówił proszącym tonem. Coombs ma pięcioro dzieci, a ja nie płaciłem czynszu za pół roku. Musimy trochę zarobić. Co ci szkodzi urządzić dwa mecze, przecież kibice...

— Wyobrażasz sobie widocznie, że jesteśmy urzędem opieki społecznej! Coombs przegrywa w dwóch, a jeżeli będzie to trwało dłużej, to nie dostaniesz ani centa. Zgoda?

Harry popatrzył na mnie, jakby oczekując pomocy. Ale ponieważ milczałem, powiedział smętnie: — Zgoda.

— Kiedy twój „bum" przyjeżdża? — Pojutrze. Dobrze! Nick będzie tu w piątek, a więc za trzy dni, w sobotę mecz o mistrzostwo wagi ciężkiej Kalifornii. Eddie, będziesz gotów do tego czasu? — Tak! Czas najwyższy zacząć tę komedię.

C. d. n.

Wyd.: RSW Prasa. Red. K[illegible] Katowice, Sobieskiego 11, p. [illegible] i 25, tel. 334-03, 334-04.

R 16533





Zdjęcia nasze przedstawiają: 1) Reprezentacja Austrii w drodze na stadion olimpijski; 2) Na czele ekipy angielskiej kroczyły trzy urocze narciarki; 3) Łyżwiarki amerykańskie otwierały pochód drużyny USA. Z lewej — miss MERILL, w środku — miss SHERMANN; 4) Hokeiści czescy w marszu po olimpijskie laury; 5) Kanadyjski [illegible] MACKAY jest zabobonnym i do St. Moritz przywiózł z sobą nieodłączną maskotkę — maleńką Micky Mouse; 6) Szwed Nils OLSTENSSEN, zdobywca srebrnego medalu w biegu na 18 km na trasie; 7) W imieniu 922 uczestników V-tych Zimowych Igrzysk, przysięgę olimpijską złożył hokeista szwajcarski Bibi TORRIANI; 8) Fin HEIKKI HASU sprawił największą dotychczas niespodziankę, wygrywając konkurs narciarski klasyczny. Na zdjęciu Hasu w momencie skoku; 9) Pierwszy złoty medal olimpijski zdobył Norweg HELGESEN, wygrywając bieg na 500 m w jeździe szybkiej na lodzie. Na zdjęciu: Helgesen „w akcji" [illegible] (14) — na ramionach uradowanych jego zwycięstwem rodaków; 10) Osada szwajcarska ENDRICH — WALLER, zwycięzcy w dwójkach bobslejowych, na „Torze śmierci"; 11) Widok ogólny na stadion olimpijski w czasie uroczystości otwarcia Igrzysk; 12) Najprzyjemniejszy moment w życiu sportowca [illegible] wręczenie medali olimpijskich. Na zdjęciu otrzymują je zwycięzcy w 18-tce narciarskiej — Szwedzi LUNDSTROEM (w środku), OESTENSON (po lewej) i ERICKSON; 13) Widok na wielką skocznię olimpijską; 15) Ekscentryczna Amerykanka założyła na głowę czapkę, upodabniającą ją do Eskimoski i z zainteresowaniem śledzi z trybuny przebieg meczu hokejowego; 16) Szwed Martin LUNDSTROEM na trasie wygranego przezeń biegu na 18 km; 17) Egzotyczny łyżwiarz z Korei zemdlał po ukończeniu biegu na 5000 m. Z pomocą spieszą mu zawodnicy innych krajów; 18) Przyjrzyjmy im się bliżej: ENDRICH i WALLER, zwycięzcy w bobsleju dwójek. 19) Za wyczyny sportowe otrzymuje się medale, za piękność — cenny puchar. W Saint Moritz „Miss Olimpia 1948" została 19-letnia Amerykanka miss Joanne SINCLAIR.